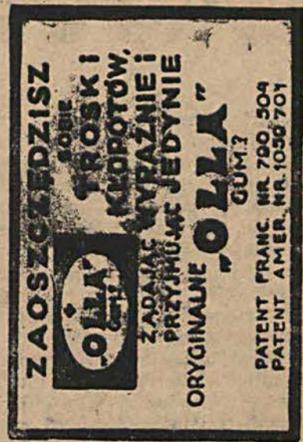


# DZIENNIK NARODOWY



## Kursy dla Ukraińców w Gdańsku

### Wypad do Kłajpedy — Gnębienie przedsiębiorstw polskich

Gdynia, 14. 12. — telefonem. Ekipa gdańskich narodowych socjalistów z redaktorem naczelnym gazety „Der Danziger Vorposten” Zarske'm zrobiła wypad do Kłajpedy przed tamtejszymi wyborami. Agitacja hitlerowska w Kłajpedzie wyzyska w tym wypadku dwa momenty: przede wszystkim możliwość swobodnego poruszania się za paszportami gdańskimi bez wiz, a po drugie możliwość odciążenia się w każdej chwili ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy od polityki gdańskich hitlerowców w razie, gdyby opinia publiczna Europy zainteresowała się silniej naciskiem Niemców na Litwę.

Oba momenty zostały wykorzystane całkowicie do tego stopnia, że obok polityków gdańskich wyjechały do Kłajpedy umundurowane szturmówki, które miały podtrzymać niemieckiego ducha w czasie wyborów. Obecnie wszyscy działacze narodowo-socjalistyczni, którzy bawili w Kłajpedzie, powrócili już do Gdańska. W związku z tem odbyło się uroczyste powitanie, na którym Forster stwierdził, że gdańscy narodowi socjaliści swoją postawą przyczynili się do zwycięstwa myśli niemieckiej w Kłajpedzie. Nie w sprawie kłajpedzkiej jednak Gdańsk odgrywa najważniejszą rolę. Sprawą takich jest o wiele więcej. Propaganda antypolska, a jak ją Niemcy nazy-

wają „propaganda na wschód” stała przysięcą się do różnych krajów. Mamy przed sobą krótką wiadomość ale niesłychanie wymowną: „W Gdańsku rozpoczął się kurs szkoleniowy zorganizowany przez oddział narodowo-socjalistyczny Ukraińców. W kursie tym uczestniczą Ukraińcy z Polski, Rusi Podkarpackiej oraz Rumunii. Liczba uczestników kursu wynosi 65 osób”. W ostatnich czasach w prasie polskiej oraz zagranicznej mówi się o przyjeździe kanclerza Hitlera do Gdańska. Narodowi socjaliści czynią przygotowania do tego przyjazdu. W

polskich sferach urzędowych nie ma oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości. Senat nie zamierza bynajmniej powiadomić Polski o ewentualnej wizycie w Gdańsku. Wizyta w Gdańsku nie składałby kanclerz Rzeszy Hitler, a Hitler szef partii narodowo-socjalistycznej. Wizyty oficjalnej nie będzie więc. Unikniętoby w ten sposób konieczności trzymania się etykiety obowiązującej przy oficjalnym wizycie.

Niezależnie od tego wszystkiego, na Gdańsk posypały się nowe dekryty. Dotyczą one w głównej mierze praw prowadzenia przedsiębiorstw w Wolnem Mieście, i stawiają egzystencję liczących polskich zakładów pod znakiem zapytania. Praktycznie biorąc trzeba mieć dziś w Gdańsku koncesję nie tylko na prawo utworzenia przedsiębiorstwa, którego Polak z reguły nie dostanie, ale nawet istniejące mogą być zamknięte, o ile sposób ich prowadzenia „sprzeciwia się dobru powszechnemu”. Interpretacja zaś „dobra powszechnego” należy wyłącznie do Senatu bez prawa apelacji. Losy polskiego handlu w Gdańsku zależą więc wyłącznie od dobrej woli kilku jednostek w Senacie. Wprowadzono nowe obostrzenia przy przeważaniu niuruchomości, przyczem w razie złożenia wniosku o przewłaszczenie przez Polaka, który poprzednio zamieszkiwał w Rzeczypospolitej, władze gdańskie badają w organizacjach niemieckich w Polsce... „lojalność petenta względem niemieckości”... (z).

## Dymisja ambasadora Niema przedstawiciela Japonii w Paryżu

PARYŻ. 14. 12. Duże wrażenie w paryskich kołach politycznych wywołał nagły wyjazd ambasadora Japonii w Paryżu, p. Sigimura, który na własne żądanie zrezygnował z paryskiej placówki dyplomatycznej i powrócił do kraju.

W kołach politycznych panuje obawa, że ambasada japońska w Paryżu będzie nieobsadzona przez dłuższy czas. Fakt wyjazdu p. Sigimura, który opuścił wieczorem Paryż, udając się przez Marsylję do Tokio, wywołał tem większe wrażenie, że ostatnio prasa paryska ani słowem nie wspominała o pogorszeniu się stosunków japońsko-francuskich.

## Zatarcie wrażenie po niezręcznej odpowiedzi

PARYŻ. 14. 12. Przemówienie premiera Chamberlaina przyjęte zostało z dużym zadowoleniem przez prasę paryską. Pisma przedewszystkiem na pierwszych miejscach podają ustęp, głoszący, że stosunki francusko-angielskie przekraczają znacznie ramy ścisłych zobowiązań prawnych, gdyż oparte są na wspólności interesów.

Oświadczenie to zatarło przykre wrażenie, jakie wywołała w Paryżu lakoniczna odpowiedź premiera Chamberlaina na pytanie jednego z deputowanych w izbie gmin co do zobowiązań Anglii w razie ataku Włoch na kolonie francuskie. LONDYN. 14. 12. Cała prasa brytyjska przywiązuje wielkie znaczenie do przemówienia Chamberlaina, wygłoszonego wczoraj wieczorem. Cała prasa pochwała jego potępienie prasy niemieckiej za ataki przeciwko brytyjskim męgom stanu. Nieobecność przedstawicieli prasy niemieckiej i niemieckich dyplomatów na obiedzie jest podkreślona w nagłówkach i krytykowana.

## Coś o świecy Iwana Kality

### Warszawę chca obdarzyć „plebiscytem wdzięczności”

Ostatnia niedziela przedświąteczna, nosząca datę 18 grudnia, zamknie tegoroczny, tak bardzo bogaty sezon polityczny w naszym kraju. Zamknięcie go całą serją wyborów samorządowych w miastach, miasteczkach i wsiach. Społeczeństwo posiada w okresie świąt mnóstwo faktów i wrażeń politycznych do rozmyślań i rozważań, oby nie daremnych. Wielkie miasta Polski Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań wybiorą 18 b. m. nowe Rady miejskie na Pomorzu 25 miast staje do wyborów, a w różnych okolicach kraju całe setki gromad wybierają radnych. Na Pomorzu wybierają miasta: Bydgoszcz, Toruń, Inowrocław, Grudziądz, Chełmno, Starogard, Lubawa, Nowemiasto, Nakło, Brodnica, Wąbrzeźno, Świecie, Sępólno, Golub, Górzno, Wejherowo, Puck, Kartuzy, Więcbork, Pelplin,

Gniew, Kruszwica, Kamień, Kowalewo i Nowe. Do wyborów idą wszystkie ugrupowania polityczne, więc też akcja wyborcza jest wszędzie wielce ożywiona i pełna rumieńców. Kto w tych wyborach zwycięży? Prasa pomorska informuje, że w 25 miastach Pomorza walka rozegra się głównie między Stronnictwem Narodowym i Stronnictwem Pracy. Ozon i PPS odegrają tam rolę mniej ważną, przy czem Ozon ma szansę na zdobycie mandatów tylko w tych miastach, w których udało mu się doprowadzić do list kompromisowych. Inaczej nieco kształtuje się sytuacja wyborcza w wielkich miastach, a przede wszystkim w Warszawie. Wybory warszawskie noszą

charakter specjalny. Na innym miejscu drukujemy rozmowę z wybitnym kandydatem listy ozonowej, który przyznaje, że wybory w stolicy prowadzone są pod auspicjami ostatniego 4-lecia rządów komisarycznych na ratuszu. Tu przytoczyć musimy opinię naczelnego organu ozonowego, który w artykule wstępnym dowodzi, że wybory warszawskie powinny być „plebiscytem wdzięczności” dla komisarycznego prezydenta miasta, p. Stefana Starzyńskiego. Zbliżające się wybory do Rady Miejskiej, pisze „Gazeta Polska”, winny się zamienić prosto w powszechny plebiscyt wdzięczności dla prezydenta Starzyńskiego. Skoro los był tak łaskaw dla Warszawy, że po wielu latach „magistrackiego balaganu” stanął na jej czele człowiek, który posiada nie tylko wielkie ambicje twórcze, lecz jednocześnie umiejętność ich realizowania, wszyst-

kie głosy prawdziwych przyjaciół miasta winny paść na listę, która stawia sobie za cel kontynuowanie dzieła Stefana Starzyńskiego. Więcej nawet, elementarna troska o interesy stolicy, a więc i o swoje własne, wymagałaby wycofania wszystkich innych list polskich, ażeby tylko nie narazić na szwank rozpoczętego dzieła. Inne ugrupowania polskie list swoich oczywiście nie wycofają, odebędzie się głosowanie „jedynka” w stolicy nie będzie monolista w wyborach i nie stanie się monopartiją na ratuszu. Ale w nurzeniu dziennika ozonowego potwierdzają głośno i otwarcie to, co zaledwie półgębkiem i pod osłoną dyskrecji przyznają kandydaci „jedynki”, że lista ta idzie do wyborów z programem: — Kontynuować gospodarkę komisarycznego zarządu miejskiego. Dalszy ciąg na str. 2 eł

TRAFIŁA DO NASZYCH RĄK wielka mapa, ilustrująca zamierzenia inwestycyjne rzeczników planów wielkich, śmiałych i totalnych. Otóż na mapie tej rzuca się w oczy rzecz jedna. Jest nią znakomity rozwój Berezzy Kartuskiej; w perspektywie lat trzydziestu miejscowość ta urasta do rzędu jednej z głównych stacji kolejowych na ziemiach Rzeczypospolitej, łącząc wszystkie jej zakątki. Jest to logiczne. Bo przecież zapotrzebowanie na obozy koncentracyjne rosło w parze z totalizowaniem życia. Obozy te stają się jednym z głównych instrumentów, którym pozwala panować nad przejawami życia nietylko politycznego, ale gospodarczego: nad cenami, planami, świadczeniami etc. Im bardziej rozległa i dokuczliwa totalna planowość, tem sprawniej muszą funkcjonować koncentracyjne obozy. Troska o usprawnienie obsługi Berezzy świadczy, że rzecznicy planów wielkich, śmiałych i totalnych nie są przecież całkiem wyculeni ze zmysłu rzeczywistości. (k.).

LOTNICTWO FRANCUSKIE przez długie lata przodowało lotnictwu europejskiemu — dzisiaj stan ten zmienił się bardzo wydatnie na niekorzyść. W r. 1937 zamiast 1400 aparatów, które miały być dostarczone władzom wojskowym — francuskie zakłady lotnicze dostarczyły ich tylko 589, a więc mniej niż w roku 1936 (890) i mniej niż w r. 1935 (735). Także i w roku bieżącym bilans produkcji lotniczej we Francji nie są zapowiada się bynajmniej optymistycznie. Nie jest to napewno tylko zbieg okoliczności, iż ten spadek osiągniętej produkcji lotniczej datuje się od chwili upaństwowienia przemysłu lotniczego w r. 1936. Upaństwowienie to podjęte zostało pod hasłem usprawnienia produkcji, doprowadziło zaś do jej kompromitującego załamania. Upaństwowione zakłady lotnicze Francji stały się odrazu domeną najostrejszych zatargów socjalnych — nigdzie też zapewne szaleńcze eksperymety społeczne nie były stosowane tak stricte jak na tem polu — na którym w Niemczech i we Włoszech pracuje się z wysiłkiem wręcz nieograniczonym. Poehoniono też przy reorganizacji przemysłu lotniczego cały szereg kapitalnych błędów. Poszczególne ośrodki produkcji zostały rozmieszczone wadliwie na terenie Francji, przez co powstały poważne trudności komunikacyjne. Upaństwowione zostały tylko pewne działy produkcji lotniczej, inne pozostawiono w rękach przemysłu prywatnego, wskutek czego powstała nieprzewidziana przez organizatorów rozbieżność między tempem i metodami produkcji.

W rezultacie obecny gabinet Dardier stanął wobec konieczności zupełnej reorganizacji francuskiej produkcji lotniczej. Postanowiono podnieść kapitał zakładowy, usprawnić pracę robotników, wreszcie przystąpić do masowych zakupów części samolotów zagranicą. Zaczęły to musi znowu bardzo wydatnie na budżecie Francji, stanowi jednak senę, którą Francja w imię swej obronności zapłacić musi za ten, tak przez cały Front Ludowy wychwany eksperyment upaństwowienia pewnej gałęzi przemysłu, za wykuczenie z niej tak łatwo potępianej i odsuwanej inicjatywy prywatnej, którą — jak się okazuje — nie tak łatwo jest zastąpić. n.

Na odwiecznych szlakach Rzym w poszukiwaniu rewanżu (Patrz artykuł wstępny na str. 3)

# Piwo miejscowe orzeźwia, kuruje, krzepi

# Coś o świecy Iwana Kality

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Lista ozonowa jest w Warszawie mocno obsadzona, prowadzi agitację bardzo szeroką i niewątpliwie kosztowną. Montaż listy ozonowej został dokonany przez Komisarzyczny Zarząd Miejski w Warszawie, który w kampanji wyborczej o władzę na ratuszu stał się on musi stroną, nieomal partją walczącą.

Więc zmontowano specjalny komitet wyborczy, dano mu nazwę „Narodowo - Gospodarczy Komitet Samorządowy” i ruszono do rozmów kompromisowych przedewszystkiem z przedstawicielami Akcji Katolickiej. Po Warszawie kolportowana jest ulotka, odsłaniająca kulisy rozmów z prezesem Akcji Katolickiej na djeceję warszawską, p. Antonim Chacińskim, który zajął ma po wyborach urząd wiceprezydenta miasta na ratuszu stolicy. Stąd owe afisze w barwach papieskich, nawołujące katolików Warszawy do głosowania na kandydatów „jedynki”, stąd protesty innych list katolickich przeciw wciągnięciu Akcji Katolickiej w walkę polityczną i to na korzyść jednej partii.

Akcja Katolicka, to jednak tylko drobny wycinek wielkiego montażu wyborczego, dokonanego przed niedzielnym „plebiscytem”. Uruchomione zostały związki rzemieślnicze, kombatanckie, różne organizacje społeczne i dzielnicowe, wiele, wiele stowarzyszeń, bodaj więcej niż przed wyborami do Sejmu.

Jedne z nich przemawiają do wyborców na afiszach, inne jak np. związki kombatanckie rozsyłają listy i odezwy do mieszkańców wyborców, nawołują do głosowania na „jedynkę”.

A równocześnie działa komisarzyczny zarząd miejski, urządza uroczystości, świętuje, obchodzi wita zakończenie całego szeregu nowych prac i inwestycji miejskich.

Na zebraniach przedwyborczych mówcy listy ozonowej przemawiali tak, jakby rozwój stolicy, jakby Warszawa sama... rozpoczęła się dopiero w r. 1934, kiedy komisarz rządowy objął władzę na ratuszu.

Takie tony i takie mowy znane są już społeczeństwu z dawniejszych lat na szerszym terenie.

Obywatelska uczciwość nakazuje uznać, że komisarzyczny zarząd miejski działał w Warszawie wiele. Co tu gadać, wszędzie widać postęp, roboty śmiało i szerokie, dokonane w tempie, budzącym nieraz podziw. Inwestycje objęły nie tylko centrum miasta, ale i przedmieścia.

Mieszkańcy Grochowa, Woli, Żoliborza, Mokotowa, Czerniakowa, Ochoty, wszystkie dzielnice na równi ze śródmieściem mogą powiedzieć:

— Nie nadarmo płacimy podatki. Odczuliśmy opiekę miasta, zrobiono dla nas to i tamto.

Są naturalnie na tym wielkim rozmachu inwestycyjnym pewne rysy i cienie, są braki i niedomagania, do zrobienia jest jeszcze wiele, ale jednak całość przemawia i świadczy korzystnie o działalności obecnego zarządu miejskiego.

Komisarzyński prezydent Warszawy, sen. Stefan Starzyński, jest niewątpliwie wybitną indywidualnością. Wybitną i pracowitą. Jest odważnym i śmiałym zarówno w walce, jak w pracy.

Przypominają nam się sceny z przed kilku miesięcy, jak sen. Starzyński na sali sądowej walczył o swój honor i swoją część na oczach miasta i całego kraju. To była odwaga obywatelska. Walka trwała wiele dni, wymagała niemałej siły ducha i umy-

ślu, domagała się mobilizacji nerwów.

Pracowitość i śmiałość decyzji p. tymczasowego prezydenta przejawia się również w jego działalności na ratuszu.

Taka właśnie wydaje się być rzeczywistość. A jednak mieszkańcy Warszawy z niemałą dozą humoru przyjęli nieszczęśliwy pomysł ozonowej gazety, aby wybory warszawskie były „plebiscytem wdzięczności” dla prez. Starzyńskiego.

Pomysł taki, pomijając poczucie dobrego smaku, który wymagany jest również w życiu publicznym, wygląda na pomieszenie pojęć, na próbę odwrócenia wartości, niesie z sobą coś z bizantyzyzmu, łączy zapachem „historycznej” świecy Iwana Kality.

Ktoś może powiedzieć, że nie trzeba sięgać tak daleko, aby odzyskać ową „atmosferę wdzięczności”, że wystarczy spojrzeć za aktualną ścianę zachodnią, gdzie „plebiscytem wdzięczności” są na porządku dziennym.

Ale my żyjemy w Polsce i wiążemy o to w całym narodzie trwa walka, aby nam tych manier wschodnich i totalnych nie narzucano, aby nas nie częstowano „plebiscytami wdzięczności”, aby Polacy żyć mogli w atmosferze wolnej od bata i od kadzidła.

Fragmentem tej walki są wybory samorządowe w całym kraju, są wybory w Warszawie.

Prez. Starzyńskiemu i jego liście oddano złą przysługę, zapewne przez nadmiar gorliwości i pochlebstwa. (=)

# Order „Białego Kruka”

Odznaczenie miłośnika książki

W stolicy biskupa morskiego w Peplinie odbyła się rzadka uroczystość odznaczenia ks. biskupa morskiego dr. Okoniewskiego, ordynariusza djeceji chełmińskiej, wielką wstęgą orderu „Białego Kruka” za

zastugi na polu bibliofilskim, na kowie i bibliotekarskim.

Na uroczystość tę przybyły specjalne delegacje bibliofilów z Krakowa, Warszawy i Lwowa.

# Gromada ludzi żywych

„Zarzewiacy” o swoich planach

Stowarzyszenie uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie” przystąpiło do wznowienia wydawnictwa własnego czasopisma p. t. „Zarzewie”.

W pierwszym numerze artykuł wstępny przynosi następujące oświadczenie:

„Siedem lat działalności Stowarzyszenia scementowały nas z powrotem, scementowały mocniej, niż się niektórym z nas wydawało. Niedawna niedana próba rozbiła Stowarzyszenia do wiodła tego ponad wszelką wątpliwość.

Poczułmy, że łączy nas nie tylko przeszłość, poczułmy, że wspólnie oczekujemy auri dziejów naszej Polski, że jesteśmy nie tylko gromadą weteranów, wspominających dni wspólnej walki i chwali, ale, że jesteśmy gromadą ludzi żywych, stawiających sobie nowe cele i dążących do nich wspólnym wysiłkiem.”

# Episkopat o „Zakonie Krzyża i Miecza”

Nie bierze żadnej odpowiedzialności

Dnia 12 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji prawnej Episkopatu z udziałem kardynałów Kakowskiego i Hłonda i metropolity Jastrzykowski go, biskupów Łukomskiego i Radziwiłłowskiego.

Komisja rozpatrzyła szereg spraw, wniesionych do Episkopatu Polski.

Między innymi Komisja Prawna Episkopatu, nie wchodząc w zamiary autorów organizacji p. t. „Zakon Krzyża i Miecza”, stwierdziła, że organizacja ta nie stoi w żadnym związku z hierarchią kościelną, która też za działalność tej organizacji nie bierze odpowiedzialności.

# NA WIDOWNI

Ozon powołał do życia główną komisję prawniczą, podlegającą bezpośrednio szefowi gen. Skwarczyńskiemu. Komisja ta podobno ma m. in. zająć się opracowaniem projektu zmiany ordynacji wyborczej, a także opinować podobne projekty, gdyby były składane przez członki niezwiązane z Ozonem.

Dn. 14 b. m. p. marszałek Senatu plk. Miedziński złożył wizyty ministrom Beckowi, gen. Kasprzyckiemu i Kościłkowskemu. Tegóż dnia minister gen. Kasprzycki rewizytował marszałka Miedzińskiego.

W piątek 16 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w sali YMCA (ul. Konopnicka) odbędzie się z inicjatywy Zw. Oficerów Rezerwy zebranie w sprawie Rusi Podkarpackiej i wspólnej granicy polsko - węgierskiej. Referat wygłosi prof. Stanisław Grabowski.

# Skuteczna interwencja w obronie dwóch aresztowanych

Na skutek interwencji Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, zwolniono dziś z aresztu nauczyciela szkoły polskiej w Wielkich Trąbkach p. Kurka i ochroniarzkę polską.

# Trojaczki na Pomorzu

W Dolnych Malikach pod Kartuzami na Kaszubach powiła żona robotnika rolnego Jana Nadolskiego, Józefa, trojaczki — dziewczynki. Niemowlęta są zdrowe.

# W kilku słowach..

— Organizacja żydowska w Sławsku niechwała, że przy wyborach do pierwszego sejmiku sławskiego w dniu 18 b. m. Żydzi będą głosowali na jednolitą listę sławską.

— Obchód 1000-lecia Kairu wyznaczono na styczeń 1943 r. Jednocześnie będzie obchodzone 1000-lecie „Al-Azharu”, największej uczelni muzułmańskiej.

— B. urzędnicy Żydzi w Niemcech, którym wypłacano dotychczas uposażenie w wysokości otrzymywanego na stanowisku, przed ich zwolnieniem zgodnie z ustawą emerytury, odpowiadającą ilości przepracowanych lat.

— Cesarz Annamu Bao Dai uległ wypadkowi samochodowemu i złamał rękę.

# Bez przelewu krwi

Dwaj ministrowie do Berlina

BUDAPESZT, 14.12. Minister spraw zagr. hr. Csaki oświadczył, że powiększenie Węgier bez przelewu krwi jest wynikiem zwrotu w umysłowości nowej Europy, która nie uznaje podziału na narody pierwszej i drugiej klasy.

Odzyskanie utraconych przez Węgry obszarów należy przypisać nie tylko stanowisku zaprzężonych mocarstw, lecz również faktowi, iż naród węgierski złożył dowody zdecydowania, ducha poświęcenia.

BERLIN, 14.12. Jak donoszą

z tutejszych kół dyplomatycznych, wizyty węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Csaki oraz czechosłowackiego min. spr. zagr. Chvalkowskiego w Berlinie nastąpią dopiero z początkiem przyszłego roku.

# 11 podejrzanych i 13 rewizyj

Zakazy w Litwie i Kłajpedzie

KOWNO, 14.12. Ze źródeł urzędowych donoszą, że w chwili obecnej przebywa w więzieniu 11 osób podejrzanych o inicyjatywę w ostatnich rozruchach antyrządowych.

Są to dr. Bistras, dr. Djeliniakalis — przywódca młodzieży katolickiej, Stefan Kompatis, Paweł Władysław Ivanauskas, Józef Kriszczunas, Alfons Rimas, Jan Virbalis, Stanisław Gerasis, Witold Paulionis, Piotr Gumbinas oraz Władysław Sztarka.

Obcokrajowcy zamieszkałi w Kownie i nie mający żadnego stałego zajęcia, czy też krewnych, otrzyma-

li rozporządzenie przeniesienia się z Kowna na prowincję, a następnie całkowitego opuszczenia Litwy.

Z Kłajpedy donoszą, że dyrektorjat zakazał narazie urzędowania wszelkich zebrań politycznych.

Wedle urzędowego „Lietuvos Aidas”, dyrektorjat kłajpedzki rozporządzenie swoje motywuje tem, że wobec znieślenia stanu wojennego, kraj kłajpedzki może się stać widownią starć.

czajnego ministerstw wojny, marynarki i lotnictwa, tak że wydatki wojskowe wyniosą ogółem 8.275 milionów lirów.

# Radcy narodowi

Miljardy włoskie na zbrojenia

RZYM, 14.12. Faszystowska Izba Deputowanych zakończy dziś popołudniu swe istnienie.

Zgromadzenie przyjmie dzisiaj ustawę, stwarzającą nową Izbę związków faszystowskich i korporacji, której członkowie będą nazywali się radcami narodowymi. Izba ta poraz pierwszy zbierze się w marcu roku przyszłego.

Rada ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego obradowała nad budżetem Włoch na rok 1939/40.

Między innymi uchwalono nadzwyczajny budżet wojskowy w kwocie 10 miliardów lirów. Z sumy tej w roku budżetowym 1939/40 będzie uruchomiona suma 2.400 milionów lirów, która zostanie dodana do budżetu zwy-

czego ministerstw wojny, marynarki i lotnictwa, tak że wydatki wojskowe wyniosą ogółem 8.275 milionów lirów.

# Protest Egiptu

przeciw popieraniu Rzymu przez Berlin

Według depechy „I.K.C.” z Berlina:

„Poseł Egiptu w Berlinie wyraził niezadowolone swego rządu z powodu podstawy zajmowanej przez prasę niemiecką w sprawie Kanalu Sueskiego. Poseł egipski wskazał na znaczenie gospodarcze, jakie Kanał Sueski posiada dla jego kraju, oraz na to, że jest on kośćcem całej gospodarki Egiptu.

Posel egipski wyraził w sposób stanowczy nadzieję, że w przyszłości prasa niemiecka zajmować będzie w sprawie Kanalu Sueskiego stanowisko zgodne z interesami Egiptu.”

Rząd egipski miał na względzie poparcie przez prasę berlińską żądań włoskich dotyczących Kanalu Sueskiego.

# Autorytet i wolność

Tydzień społeczny „Odrodzenia”

Stowarzyszenie Katolickie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” organizuje pod protektorem Ks. Prymasa Hłonda XVII Tydzień Społeczny na temat „Autorytet i wolność”.

Tydzień Społeczny odbędzie się w Lublinie w murach Uniwersytetu Katolickiego w dniach od 16 do 22 b. m.

W programie Tygodnia są następujące odczyty: dr. Konrad Górski — „Autorytet i wolność w literaturze polskiej”, ks. dr. Stanisław Wojs — „Historja i tradycje Tygodni Społecznych”, ks. prof. dr. Piotr Katwa — „Różne koncepcje wolności w ich rozwoju historycznym”, ks. prof. dr. Józef Pastuszka — „Autorytet i autonomia”, O. Romuald Kostecki — „Wolność człowieka i laska”, ks. rektor dr. Antoni Szymański — „Prawo Bo-

skie, naturalne, pozytywne, państwowe”. Mgr. Juliusz Serafin — „Obowiązki wobec Kościoła”. Prof. dr. Karol Górski — „Zasada kierownictwa w państwie a wolność osoby ludzkiej”. Prof. dr. Henryk Dembiński — „Obowiązki wobec państwa”. Ks. poseł dr. Wacław Padacz — „Obowiązki wobec grup społecznych: rodzina, naród, zawód — według uchwał Synodu Plenarnego”. Prof. dr. Ignacy Czuma — „Granice wolności narodu w państwie”. Ks. prof. dr. Jan Salamucha — „Zagadnienie przymusu i teroru w życiu społecznym”. Prof. dr. Adam Vetulani — „Granice wolności w sprawie małżeńskiej”. Jan Dobraczyński — „Autorytet we współczesnych prądach pedagogicznych”. Prof. dr. Czesław Strzeszewski — „Gospodarka planowa a wolność gospodarcza”. Prof. dr. Ludwik Górski — „Wolność stowarzyszenia w ustroju korporacyjnym”. Mgr. Eugeniusz Myczka — „Wychowanie katolików do nowych zadań społecznych”. Dyr. dr. Władysław Lewandowicz — „Współ-

czesne prądy katolicko-umysłowe i społeczne”. Biskup dr. Władysław Górski — „Kierunki pracy pontyfikatu Piusa XI. Wytyczne w dobie obecnej”. Oplata za uczestnictwo w Tygodniu wraz z mieszkaniem i utrzymaniem wynosi dla akademików 15 zł., dla osób ze starszego społeczeństwa 25 zł. Karta uczestnictwa, uprawniająca do udziału w zebraniach za cały Tydzień — 5 zł. W drodze powrotnej przewiduje się zniżka kolejowa 100%. Poszczególne środowiska mogą uzyskać zniżki grupowe.

Wszelkich informacyj udzielać oraz przyjmują zgłoszenia na Tydzień: Komitet Organizacyjny w Lublinie — Uniwersytet i Komitety lokalne: „Odrodzenie” — Kraków, ul. Straszewskiego 18, II p. „Odrodzenie”, Lwów ul. Piekarska 28, I p. „Odrodzenie”, Wilno, ul. Uniwersytecka 7 m. 9. „Odrodzenie”, Warszawa, Okólnik 3 m. 2. „Odrodzenie”, Poznań, Wały Jana III — 11 m. 4.





# Warszawa przed wyborami

## Kandydat listy nr. 1 o celach kampanii

Sprawozdawca nasz (r.i.) odbył rozmowę z kandydatami niektórych ugrupowań, zabiegających o kandydaty do Rady miejskiej Warszawy.

Rozmowy przybrały charakter ogólny i głębszy, skoro daliśmy im wyrozumienie, że nie wymienimy nazisk odnośnych osób.

O. — To też skurczenie w pewnych działach nastąpiło.

P. — Czy pan sądzi, że wyniki gospodarki komisarycznej bez względu na dystansujące owoce działalności dawnego zarządu z wyborów?

O. — Pod tym względem różni się od mych kolegów. Utrzymuje, że praca samorządu z wyboru była bardzo skuteczna, mimo ciężkich warunków. Zasada współpracy obywatelskiej na polu publicznym okazała się słuszną. Miała ona swoje słabe strony, ale ma je również i koncepcja zarządu komisarycznego.

P. — Czy można zapytać, jak pan sobie wyobraża przyszły zarząd miejski pod względem personalnym?

O. — Narażę nie wyobrażam go

sobie wcale. Sądzę, że pójdziemy po linii kompromisu, byle kompromis ten pozwalał nam załatwić sprawę rzeczową. Byle...  
P. — Byle...?  
O. — Byle nie zaciążyły względy natury politycznej. Bo wciąż występuje na porządek dzienny twierdzenie, że trzeba „dopasować” samorząd do...  
P. — Do czego?  
O. — Djabli wiedzą do czego. W każdym razie ja nie wiem.

Wszystko to sprawiło wrażenie przykre i niepokojące. Oceniono to w ten sposób, że Chamberlain, mimo dość nieoczekiwanych skutków polityki „uspokojenia”, czyli ustępstwa na rzecz państw totalnych, zamierza ją nadal prowadzić „aż do zwycięstwa”... kwestja tylko czyje?

### Nożycami przez czasopisma

## Czem była i jest Warszawa?

### Wspomnienia, refleksje, wizje przyszłości

(fr.) Z bardzo bogatym, obficie ilustrowanym numerem „Tygodnik Ilustrowany” poświęconym Warszawie, wystąpiły „Wiadomości Literackie”. Jest to właściwie duża księga, którą niełatwo omówić w tej rubryce. W dziale redakcyjnym otwiera ją artykuł Jana Kuczawy „Spiz, marmury i historia”. Są to wspomnienia, ukazujące czem dla chłopca, mieszkającego w byłej Galicji, była przedwojenna Warszawa. Wspomnienia kończą się cytatami z ulotki P.P.S., wydanej w r. 1899, której autorem był Józef Piłsudski. Po artykule adwokata L. Berensona „Królewska 25”, będącym fragmentem jego książki „Z sali śmierci”, znajdujemy bardzo interesująco ujęte rozważania St. Kuszelewskiej na temat dróg i przedmieść Warszawy. Z kolei pani W. Melcer rozstrzuja przed czytelnikiem drugi film „Warszawa przyszłości”. Trzecia autorka St. Zahorska daje kilku stronicowe rozważania „Warszawa konsumuje sztukę”. Czego w nich nie ma! I teatr i film i literatura i radio i rozmowy z Jaraczem, i z Żelwerowiczem i wynurzenia śpiewaków (p. Turska-Bandrowska) i refleksje malarzy i uwagi wydawców. Cała, wielka broszura, usiłująca odpowiedzieć na pytanie, jaki typ kultury odpowiada publiczności.

Interesująco przedstawia się cykl, w którym rozmaici autorzy, związani z miastami prowincjonalnymi, starają się dać odpowiedź na pytanie, jak te miasta widzą Warszawę. Rozpoczyna go Z. Nowakowski (Kraków), który dał djalok grotes-

kowo - satyryczny. Po nim idą L. Chwistek (Lwów), J. Wyszymirski (Wilno), St. Wasylewski (Poznań), A. Swiniarski (Gdynia), M. Piechal (Łódź), R. Malczewski (Zakopane). Ponieważ nie wszyscy autorzy są związani z miastami, o których piszą, które jakgdyby reprezentują (np. Wasylewski wychował się i wyrosł we Lwowie), refleksje ich mają raczej wartość literacką.

Bardzo niepoehlebnie dla Warszawy i może nie zanadto sprawiedliwie, wypadły refleksje pisarza chłopskiego W. Skuzy „Stolica w oczach chłopów”. Dwugłos „Warszawa przed sądem”, w którym oskarżycielem jest K. Zawodziński, obrońcą zaś J. Iwaszkiewicz, nie zawiera poza świetną formą literacką myśli, ani nowych, ani oryginalnych. Następuje barwny reportaż M. Kunciewiczowej „Warszawa w nocy”, po nim dwa artykuły o Warszawie podziemnej. Autor pierwszego A. Rudnicki opisuje miejskie tunele, kanały, burzowce, autor drugiego, były komisarz policji, Wł. Wiskowski, którego książka „Przepraszam, że żyję”, narobiła swego czasu dużo hałasu, zajmuje się światem przestępczym. „Ulica Krucza”, pióra A. Sobańskiego, to melancholijne, rzewne refleksje na temat starej, ginącej Warszawy, przypominające w tonie i sposobie pisania tom nowel, poświęconych sklepowi Wedla. Z kolei idzie „kolumna Tuwima”. Składają się na nią „Salatka warszawska” — cytaty z „Kurjera Warszawskiego” w latach 1840-1845, oraz piękny wiersz „Do War-

szawianki z roku 1890” na nutę starej, popularnej piosenki. Na zakończenie wspomnieć jeszcze warto o artykulach I. Krzywickiej i E. Szeplinińskiej. Pierwsza opowiada o „faunie Warszawy”, o losie psów, koni, wiewiórek i owadów, zamkniętych w warszawskich murach, druga poświęca swoje rozważania Annapolowi, rezerwatowi stołecznej łąki.

Jak widać, materiał olbrzymi, dobrany pieczołowicie. Inna sprawa, czy udało się uchwycić rytm miasta, pokazać warszawskiego człowieka w jego niezliczonych odmianach, w jego pracy i znoju, w jego radościach i smutkach. Nie wydaje nam się, aby można na to odpowiedzieć twierdząco...

### „Świat” także

Warszawie poświęcił również jeden ze swoich numerów „Świat”. Otwierają go rozważania St. Zeromskiego na temat nowej Warszawy, napisane w roku 1925. Redakcja „Świata” słusznie podkreśla, że w wizjach jego, częściowo obecnie realizowanych, było coś proroczego. Dalej mamy fragmenty z odczytu prez. Starzyńskiego „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”, artykuł Szczepana Rutkowskiego „Malarze Warszawy”. O zagadnieniach gospodarczych stolicy piszą E. Ryszkowski i W. Lewandowski, bankowością stolicy zajmuje się St. Łoza.

Numer zamykają rozważania A. Dołżyckiego „Czy Warszawa jest muzykalna?” (z odpowiedzi wynika, że niebardzo), oraz szkic obycza-

### Gdy inni chorują



MNIE GRYPA OMIJA!  
**PANACRIN**  
CHRONI PRZED ANGINĄ I GRYPĄ

Wydawca: Jowoy A. Zilego „Dawne kawiarni Warszawy”

### Kto komu daje kulturę?

„Tygodnik Ilustrowany” porusza zagadnienie, dziś bardziej aktualne, niż kiedykolwiek: armia a kultura narodu. Stwierdziwszy, że żołnierz kulturalny jest bojowo lepszym żołnierzem, bo posiada świadomość wartości, o której walczy, autor artykułu wypowiada takie uwagi: „Nie wojsko daje człowiekowi kulturę, ale obywatel wnosi do niego swoją własną, zdobyta w szkole, w domu, własnym wysiłkiem, staraniem wychowaniem. To my, obywatele, dajemy armii owoce naszej kultury, a nie ona nam. Nie przesadzajmy roli kulturalnej podoficera i młodzieńczego oficera, z którym właśnie ma codzienną styczność żołnierz. Jest to rola cywilizacyjna raczej i to w pewnych ograniczonych ramach.

Niezależnie jednak od sprawy doceniania roli kultury w wojsku, trzeba już skończyć raz narzeczenie ze szkół dla państwa zaslanianiem się pierwiastkiem siły, ze zrzucającem całej odpowiedzialności za losy narodu i całej troski o państwo na barki naszej armii. Można wszystko zrobić przy pomocy bagnietów, ale nie można nigdy wygodnie rozsiąść się na bagnietach. Stan narodowego posiadania może być utrzymany i rozszerzony tylko w takim zakresie, na jaki będzie stać nasza narodowa kultura.

Naszyci sąsiadów bliższych i dalszych prócz potęgi naszej armii przyciągnie siła myśli twórczej: znakomite szkoły wyższe, słynni uczeni, wyposażone zasobnie laboratoria i pracownie, śmiała i ludzka literatura, kultura plastyczna i muzyczna, wysoki poziom techniczny życia codziennego. Trzeba więc intensywnie poszukiwać naszego własnego oblicza duchowego, jedynie wytrwała praca nad samym sobą da nam siłę, która zdoła przyciągnąć innych i stworzyć nam pryncjaciół wśród kulturalnych narodów.”

# Coraz cięższe chmury nad Europą

## Dwie mowy Chamberlaina i ich rezonanse

(Od naszego korespondenta) Londyn, w grudniu.

W kołach politycznych Londynu krąży obecnie dowcip, że Chamberlain jedzie do Rzymu z mocnym postanowieniem nieodstąpienia Włochom pałacu Buckingham (siedziba króla), chyba, że... Mussolini tego zażąda...

Jest to oczywiście przesada, ale kryje ona w sobie spore żądźbo prawdy. Ostatnie oświadczenia premiera, złożone w Izbie Gmin, były bardzo zastanawiające. Zapytany, czy Wielka Brytania zobowiązana jest do udzielenia Francji pomocy na wypadek ataku ze strony Rzymu, Chamberlain odpowiedział przecząco. Pozornie deklaracja ta nie miała żadnego znaczenia, skoro istotnie nie istnieją zobowiązania tego rodzaju. Nasunęło się jednak pytanie: noco została ona złożona w tej chwili i jaka się za nią kryje — prawda.

Jeszcze więcej do myślenia dała odpowiedź Chamberlaina na pytanie dotyczące wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii. Premier odmówił przyrzeczenia, iż nie zgodzi się na zmianę układu, postanawiającego, że gen. Franco nie otrzyma praw strony wojującej przed całkowitem wycofaniem wojsk niemieckich i włoskich z frontu hiszpańskiego.

Wszystko to sprawiło wrażenie przykre i niepokojące. Oceniono to w ten sposób, że Chamberlain, mimo dość nieoczekiwanych skutków polityki „uspokojenia”, czyli ustępstwa na rzecz państw totalnych, zamierza ją nadal prowadzić „aż do zwycięstwa”... kwestja tylko czyje?

Opinia angielska nie od dziś zadaje sobie pytanie, gdzie jest granica ustępstw, jaką cenę zamierza premier zapłacić za pokój. Skłonilo to premiera do zabrania raz jeszcze głosu w tych kwestjach. Jako gość londyńskiego związku prasy zagranicznej, który obchodził właśnie pięćdziesiątą rocznicę działalności, Chamberlain przemówił w czasie bankietu do zgromadzonych przedstawicieli prasy 37 krajów i do całego świata, gdyż jego mowa była transmitowana przez radio. Tekst tej mowy jest już znany, jak również jej pierwsze skutki. Inny niż dotychczas ton mowy Chamberlaina, słowa bardziej stanowcze i nie tak już ustępliwe — jak dawniej — pokrzepiły w pewnym stopniu serca Anglików, napełniły otuchą Francuzów, poirytowały i rozjąrzyły Niemców.

Możnaby powiedzieć, że sytuacja w Europie weszła w stadium rozdrażnienia, gdyby — można było wierzyć — że nie była taką i przed-

tem, po układzie monachijskim i mimo bezprzykładnej ustepliwosci rządu W. Brytanji.

Horyzont europejski chmurzy się nadal w tempie bardzo szybkim. W Londynie obserwują w tej chwili z uwagą trzy punkty kontyentu. Najwięcej zdenerwowania budzi, rzecz jasna, napięcie włosko-francuskie. Obchodzi ono Wielką Brytanię bardzo żywo i bezpośrednio, gdyż najkrótsza droga do Indji, prowadząca przez Morze Śródziemne jest przecież jedną z najważniejszych i najwęższych arterij Imperjum. Ekspansja włoska wyraźnie tej drodze zagraża.

Mniej nerwowo, ale także z niepokojem patrzy się Londyn na Kłajpedę. Przeważająca opinia utrzymuje, że włączenie Kłajpedy do Rzeszy jest już tylko kwestją najbliższego czasu i wskazuje się nawet na termin — 30 stycznia 1939, kiedy to kanclerz Hitler wygłosił mowę, w której oznajmił powrót Kłajpedy do Niemiec.

Włączenie Kłajpedy do Niemiec odbiloby się bardzo ujemnie na sytuacji gospodarczej portu, oddciętego od zalepcza litewskiego, podobnie jak Gdańsk bez zalepcza polskiego skazany byłby na ruinę gospodarczą. A pozatem Niemcy obawiają się podobno, że radykalne załatwienie sprawy kłajpedzkiej doprowadziłoby do zbytowego zbliżenia polsko-litewskiego, czego sobie w Berlinie bynajmniej nie życzą. Zda się, że przy obecnym tempie wypadków nie długo będziemy czekali na wyjaśnienie się sytuacji.

Anglicy uważają, że marzeniem Rzeszy jest stworzenie „niepodległej” wielkiej Ukrainy na wzór japońskiego Mandżukuo, a tymczasem sprawa ukraińska ma być wykorzystana jako środek nacisku na Polskę, mającą na celu uniemożliwienie Warszawie prowadzenia niezależnej polityki zagranicznej.

Nie przynajmniej tu do tego jeszcze otwarcie, ale mówią to już na ucho, że trzeba było poprzeć żądania węgierskie i nie pozwolić na utworzenie w Europie „środkowej” nowej bazy operacyjnej niemieckiej, która może się stać ośrodkiem niepokoju Rad.

# Kto wysyłał przysmaki dla „nawróconych komunistów” w więzieniu

## Sensacyjny proces w Lublinie

Po 6-ciotygodniowej przerwie rozpoczął się dnia 13 b. m. przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie nie zmiernie sensacyjny proces W. Lewickiej, córki b. kuratora okręgu szkolnego lubelskiego, oskarżonej wraz z 38 innymi o działalność wyrotową.

Na sali rozpraw jest tylko 14 oskarżonych. Jedną z oskarżonych jest chora, reszta znajduje się w więzieniach poza Lublinem. obrońców zasiada 11 adwokatów.

Obrona oskarżonych skoncentrowała swój atak na osłabienie ważności zeznań głównych świadków oskarżenia, t. j. byłych komunistów Durakiewicza, Okonowskiego, Makensona i Goldsteina, którzy wykreśliły się komuny złożyli w Sądzie Okręgowym zeznania silnie obciążające oskarżonych.

Po wszczęciu rozprawy apelacyjnej w pierwszym terminie obrona zgłosiła między innymi wniosek o zbadanie w charakterze świadka b. podprokuratora Boryczki.

Prok. Boryczko prowadził własnie dochodzenie w tej sprawie, a w międzyczasie został przeniesiony w stan spoczynku.

Zeznający następnie świadkowie wnieśli kilka momentów rzucających światło na sylwetki głównych świadków oskarżenia: Durakiewicza, Makensona i Okonowskiego.

Ze względu na ogromnie sensacyjny charakter pewnych ustępów tych zeznań podajemy je w brzmieniu dosłownym według protokołu rozprawy:

### BĘDZIE WSYPAA...

Świadek Andrzej Krukowski b. urzędnik starostwa w Hrubieszowie osadzony w więzieniu w jednej celi z Durakiewiczem zeznał, że około 20 maja 1937 r. Durakiewicz powie dział do świadka: „Panie Jędrku, pan będzie miał ulgę w swojej karze tak samo jak i ja, o ile pan mi dopomoże w pewnych sprawach. Przyjedzie z Rawicza Okonowski, to niech mi pan da znać, kiedy on przyjedzie, bo będzie w Lublinie wyspa komunistyczna”. To powtórzył Durakiewicz kilka razy i prosił, żeby mu powiedzieć, w jakiej celi Okonowski będzie przebywał. Gdyby Okonowski był separowany, Durakiewicz prosił, aby świadek przynosił listy lub w inny sposób pomógł mu porozumieć się z Okonowskim. Świadek zgodził się na to.

Na drugi dzień po przybyciu Okonowskiego, świadek ułatwił porozumienie się Durakiewicza z Okonowskim.

Po 5-6 dniach Durakiewicz dał

świadkowi mały gryps z prośbą, by go doręczył Okonowskiemu. Tego samego dnia świadek zapytał z ciekawości, „co będzie za wyspa”.

### LEWICKIEGO TRZEBA POŁOŻYC NA ŁOPATKI

Na to Durakiewicz oświadczył, że był w Wydziale Sledczym, gdzie mówiono mu, żeby wyspać podejrzanych komunistów. Następnie mówił Durakiewicz, że „toczy się obserwacja od marca”, że pomiędzy innymi „wsypana będzie córka kuratora Lewickiego”. Na pytanie świadka, „a czy ty poradziłeś, aby ona wyszła”, Durakiewicz odpowiedział, „co to się nie poradzi, część na lewo się wpakuje, część na prawo, a grunt to wolność”. Na pytanie świadka dlaczego będzie ją wysypawał, Durakiewicz odpowiedział: „Nie wiem, słyszałem od komisarsza Forjana i prok. Boryczki, że o Lewicką się nie rozchodzi, a tylko o Lewickiego, którego trzeba położyć na łopatki w ten sposób, bo on ma silne poparcie od rządu”.

### WIĘZIEN, KTÓRY CHODZIŁ NA WÓDKĘ

Durakiewicz wyjeżdżał do miasta, skąd wracał do celi w nocy o godz. 10-12, za każdym razem pod pity i czuć było od niego wódkę. Świadek o tem wie, gdyż spał wtedy z Durakiewiczem pod jednym

kocem. Durakiewicz otrzymywał w dalszym ciągu paczki żywnościowe wartości 10-11 złotych, w których były owoce jabłka i pomarańcze, kiełbasa w ilości 3 kg., papierosy, czekolada i cukierki, przyczem zawsze twierdził, że otrzymuje je od komisarsza Forjana lub prokuratora Boryczki. Te paczki dostawał 2-3 razy w tygodniu.

Po zeznaniach jeszcze innych świadków, w trzecim dniu Sąd Apelacyjny przesłuchał post. Anzorge i adw. Gruszczyńskiego, ustalając, że adwokat ten nie przekroczył swoich uprawnień jako obrońca i że zarzut urabiania świadków nie miał podstawy.

W dalszym badaniu świadków, Kordys b. więzień zeznał, że Durakiewicz chwalił się przed nim, że będzie przedterminowo zwolniony, i że stale otrzymywał on paczki z poza więzienia.

Przed zarządzeniem przerwy do dnia następnego, jeszcze raz zabrał głos adwokat Gruszczyński, zgłaszając nowy wniosek o sprowadzenie akt rozprawy Rzewuskiego i tow. odbytej przed Sądem Okr. w Zamościu, w której jest mowa o metodach stosowanych przez byłego prokuratora Boryczkę.

Sąd udał się na naradę i zarządził przerwę.

# Nasze rozmowy z Czytelnikami

W Pani Marja Sz. Warszawa. W najbliższym czasie — oczywiście jeszcze przed świętami — poświęcimy specjalny feljeton tegorocznym gwiazdkowym książkom dla młodzieży i dzieci. Produkcja tegoroczna jest w tym dziale bardzo obfita i interesująca — nie sądzimy więc, aby skargi Pani na to, że niema dobrych książek dla dzieci a zwłaszcza dla młodzieży — były słuszne. Oczywiście takich wierszy, jak niegdyś wierszyki Konopnickiej dla dzieci niema dużo nie tylko u nas, ale i na całym świecie. W swoim czasie były one prawdziwą rewelacją, nie dziwimy się też wcale, że tak dobrze Pani o nich ze swego dzieciństwa pamięta. Ale i teraz piszą bardzo nawet wybitni poeci prześlizgnęli wręcz wierszyki dla dzieci. Właśnie o tych wierszykach i o innych wydawnictwach dla naszych najmłodszych pisząc będziemy w naszym feljetonie, który tego roku będzie wielką pochwałą naszej w tej dziedzinie produkcji oryginalnej.

pracy społecznej? Czy naprawdę wiet w Rożanie nad Narwią nie przyczyni się do słuchania rad przedewszystkiem do rozmakowania się w towarzystwie dobrej ksy. Wspomina Pan zresztą w liście, że Rożanie niema nawet dobrej czy można jednak temu zaradzić przy bonowaniu książek w jakiejś warszawskiej „Książka dla wszych” w Warszawie z największą rad posyła książki pod każdy wskazy adres. Czy nie możnaby też w rzyć nawet na tym ciasnym jakiegoś ośrodka towarzyskiego, rymby można było nie tylko g karty — ale razem coś czytać, się uczyć, nad czymś wspólnie stanawiać. Sądziwszy wreszcie, iż Rożanie dręczące nas wszystkich gadnienia polityczne, społeczne, zoficzne wypełnić mogą człowiek życie. Trzeba się tylko uczyć i czyć tego typu życia — to praw

WPan Kazimierz L. Rożan nad Narwią. List Pana jest smutny. Jest Pan związany zawodowo z Rożaniem a nie umie Pan pogodzić się z trybem życia na prowincji. Specjalnie dotkliwie od czuwa Pan brak wszelkich rozrywek kulturalnych, drażni Pana ciasne koło przymusowych znajomych, dla których główną rozrywką jest oczywiście brzyd, przedewszystkiem zaś martwi się Pan z powodu trybu życia, jaki prowadzi żona Pana. „Żona moja skończyła uniwersytet — pisze Pan — pracowała potem jako nauczycielka w Warszawie i teraz życie w takim Rożanie wydaje jej się przerażająco smutne i monotonne. Ja mam przynajmniej moją pracę zawodową (jestem urzędnikiem państwowym), ale ona naprawdę nie ma nic a nie do roboty. Mam jedno małe dziecko, gospodarstwo skromne i nie wymagające dużej pracy, moja żona więc cierpi na bezczynność tak, jak inni cierpią na jakiegoś niedomagania zdrowia. Jest zdenerwowana, niezadowolona, stale w złym humorze. Nie wiem sobie z tem dać rady”.

WPan Antoni P. Lwów. List jest bardzo podniecony, a nawet pewnym sensie alarmujący. Opis ostatnie wypadki w Małopolsce Wschodniej, zarzuca Pan Warszawie, mało się temi sprawami interesowało, jak teraz, nie interesowano, jak teraz, nie interesowano w całej Polsce tem, co dzieje się nie w Małopolsce Wschodniej i nie tak poważnie, jak teraz, nie traktuje się sprawy. Sądziwszy jednak, iż weto teraz należy tu zachować, daleko idący umiar, spokój i zdrowy krew. Przedewszystkiem dlatego ogromne nasilenie całej akcji w ukraińskiej — acz bynajmniej nie steśmy skłonni tej akcji lekceważyć wywołane jest po to, aby opinie poastraszę jej rozmiarami i poprzędnierować i podniecić. Byłoby dem bardzo poważnym, aby to właśnie miało udać. Nie należy lekceważyć czytelnika, ale nie należy również go i przeceniać. Nie należy przedewszystkiem nie doceniać tych sił — własnych nieprzebranych zasobów energii i możliwości. Już w wielkim mieście, a zwłaszcza w małym miasteczku (bo typ życia wiejskiego jest znowu zupełnie inny) trzeba się przyzwyczaić, trzeba się go prostu nauczyć. Ale mimo to nie wydaje się nam aby takie nauczanie było niemożliwe. Czy naprawdę w Rożanie nad Narwią niema wielkiego pola do

WPan Antoni P. Lwów. List jest bardzo podniecony, a nawet pewnym sensie alarmujący. Opis ostatnie wypadki w Małopolsce Wschodniej, zarzuca Pan Warszawie, mało się temi sprawami interesowało, jak teraz, nie interesowano, jak teraz, nie interesowano w całej Polsce tem, co dzieje się nie w Małopolsce Wschodniej i nie tak poważnie, jak teraz, nie traktuje się sprawy. Sądziwszy jednak, iż weto teraz należy tu zachować, daleko idący umiar, spokój i zdrowy krew. Przedewszystkiem dlatego ogromne nasilenie całej akcji w ukraińskiej — acz bynajmniej nie steśmy skłonni tej akcji lekceważyć wywołane jest po to, aby opinie poastraszę jej rozmiarami i poprzędnierować i podniecić. Byłoby dem bardzo poważnym, aby to właśnie miało udać. Nie należy lekceważyć czytelnika, ale nie należy również go i przeceniać. Nie należy przedewszystkiem nie doceniać tych sił — własnych nieprzebranych zasobów energii i możliwości. Już w wielkim mieście, a zwłaszcza w małym miasteczku (bo typ życia wiejskiego jest znowu zupełnie inny) trzeba się przyzwyczaić, trzeba się go prostu nauczyć. Ale mimo to nie wydaje się nam aby takie nauczanie było niemożliwe. Czy naprawdę w Rożanie nad Narwią niema wielkiego pola do

# Matematyk liczy ile razy wymienił można pieniądz

Pytanie wydaje się proste. Odpowiedź jest jednak trudniejsza, niż by się wydawało. Otóż pewien matematyk niemiecki zadał sobie trud obliczenia wszystkich możliwych wypadków zmiany danego banknotu czy monety i doszedł do wniosku, że monetę 2-fenigową można wymienić raz, 5-fenigową — 5 razy, 10-fenigową — 10 razy, 50-fenigową — 406 razy, 1 markę — 3.953 razy, 2 marki — 61.984

razy, 3 marki — 391.550 razy, marek — 5.229.261 razy, 10 marek — 300.504.127 razy, 20 marek — 33.230.248.752 razy.

O ile przyjmujemy, idąc za obliczeniami matematyka, iż każda wymiana zajmuje 0,5 minuty, wymiana 3 marek zajęłaby 135 minut 2 godziny i 17,5 minuty.

Oczywiście, chodzi tu o wszystkie możliwości podziału i wymiany większej monety na mniejszą.

**NERWY** NERWICE SERCA STANY WYCZERPANIA  
ZŁÓDKA  
Zakład Przyrodolecznictwa „Natura”, Al. Szucho 3, Tel. 9.53-69.  
Wodolecznictwo — polewy syst. Dr. Zniniewicz. Terapia krótkofalowa. Pp. Urzędniokom ulgi. — Zakład czynny w godzinach 10-13 i 16-20. Stata ordynacja lekarzy specjalistów. 1223

# Muzułmanie zaniepokojeni o losy meczetu Omara

Jerozolimski Meczet Omara, będący obok Mekki, największą świętością świata muzułmańskiego, został poważnie uszkodzony wodami deszczowymi. Woda prze dostaje się do wnętrza meczetu po przez dach kopuły, która została uszkodzona kulami karabinowymi i pociskami w czasie działań wojkowych.

Opinia świata muzułmańskiego poruszona jest do głębi grozącą katastrofą świątyni Omara. Nie mniejsze wzburzenie wywołała wiadomość o uprowadzeniu szeika Aref Hamdana z Roumana przez żołnierzy brytyjskich. Szeika uprowadzono po

dokonaniu rewizji w jego domu. Według informacji prasy syryjskiej, szejik zmarł w niewoli. Szejik z Capatia, Mohamed Abu Jaggas, aresztowany przez policję podobno postradał zmysły w w więzieniu. Fakty te, według doniesień dzienników syryjskich wywołują wrzenie wśród Mahometan.

**Majątek** ziemski do sprzedania w powiecie brzeskim na Polesiu o pow. 414 ha ziemi b. dobrej, z ogrodem owocowym i pięknym parkiem. Pałac o 26 pokojach. Odległość od kolei 5 km., od szosy Brześć — Białystok 3 km. Wiadomość K.K.O. Brześć n.B. Pośrednictwa wykluczone. 1318

B. Kellermann

# Błękitna wstęga

Przekład autoryzowany Bolesława Jacka Frühlinga

Tak sprawa wyglądała w tej chwili, Hazel przebywała w New Orleans z doktorem Bakerem. Podobno pobrali się. Chciała udowodnić światu, że i w Ameryce bywają kobiety bez przesądów!

Gardener umilkł, przymknął oczy. Ewa milczała również. Rozumiała jego głęboki ból.

— Proszę mi wybaczyć, że panią nudzę swymi przykremi sprawami — rzekł Gardener po chwili.

Ewa zmieniła temat, przeszła do sprawy strajku w Barrenhills. Czytała o tem w pismach. Podobno strajk trwa już szereg tygodni.

Gardener pochylił się jeszcze bardziej.

— Tak, sześć tygodni. Sytuacja wygląda źle, bardzo źle. Mam nadzieję, że Holzmann, dyrektor Barrenhills, potrafi przeciągnąć pertraktacje aż do mego powrotu. Ale nie mówny o tem, Ewo.

Gardener wstał, wyrażając nadzieję, że tym razem Ewa dłużej pozostanie w Stanach. Marzeniem jego jest, by znowu ja-

9)

— Nasz przyjaciel, Ewo, to najlepszy człowiek na świecie — mówił z naciskiem Gardener. — Prezentuje się doskonale, jest pełen radości życia, ma wielki majątek i kocha panią. Nie wiem, dlaczego pani tak długo waha się z decyzją.

Ewa znowu się roześmiała.

— Niechże pan da spokój!

— Nie powiem już ani słowa. Gardener stał chwilę w milczeniu, zamyślił się nad czemś. Kiedyś w Evelyn Park, Ewa, i profesor Reifembreg dali coś w rodzaju koncertu. O tym wieczorze myślał teraz Gardener. Było wspaniałe! Gościem Gardenera był tego wieczoru Klingler, człowiek spokojny, zrównoważony. Poznawszy Ewę, zakochał się w niej bez pamięci. Gardener uśmiechnął się melancholijnie. Więcej o tem nie mówił.

— Gdyby pani miała dla mnie, starego, chwilę czasu — rzekł na odchodnym — proszę mi dać znać. Nie chciałbym pani za nadto dokuczać swoją osobą.

VII.

Prasa amerykańska puściła w świat sensacyjną wiadomość, że „Kosmos” ma zamiar pobić rekord szybkości ustanowiony przez „Mauretanie”. „Kosmos” przebywa w najkrótszym czasie Atlantyk! „Kosmos” zdobył błękitną wstęgę! Warren Prin-

ce dostał bicia serca. Państwo, któremu się uda zbudować najszybszy statek świata, wygra każdą bitwę! Percival Bell, szef Warrena, dał mu odpowiednie polecenia. Warren zdawał sobie sprawę, o co gra idzie.

Linja okrętowa zdemontowała wiadomość, podchwyconą przez prasę europejską, ale po statku krążyły mimo to sensacyjne pogłoski. Oficerowie, od których Prince chciał coś wydostać, odpowiadali wymijająco, ale Warren miał przy tych nieudanych próbach wrażenie, że każdy z nich stara się ukryć tajemniczy, wielomówiący uśmiech.

Konstruktor „Kosmosu”, pan Schellong, człowiek cichy i skromny, wrzucił tylko ramionami, jakby go ta cała sprawa nie a nie nie obchodziła.

— Sądzi pan, że „Kosmos” mógłby pobić ten rekord? — zapytał go Warren.

Pan Schellong znowu wrzucił ramionami.

— Jestem tylko konstruktorem statku, nie prowadzę go.

Więc może uda się dowiedzieć czegoś od tego miłego dyrektora — pomyślał sobie Prince, spotkawszy w drzwiach salonu dyrektora Henricki. On z pewnością coś wie.

Ledwie Warren otworzył usta, już dyrektor Henricki śmiał się dyskretnie, jakby słuchał dowci-

pu bajki, czegoś fantastycznego i nieprawdopodobnego.

— Nonsense! — powiedział znowu uśmiechnął się pobłaźliwie. Niechże Prince się zastanowi: zupełnie nowe maszyny. Czy on nie wie, jak czule są turbiny? Tysiące cienkich stalowych łopatek. Warren nie miał o tem w ogóle pojęcia, ale po pewnym spojrzaniu swego rozmówcy poczuł, że i pan dyrektor wiedział nie wiele więcej. Pan dyrektor śmiał się w dalszym ciągu, śmiech ten miał w sobie coś kobiecego. Może przystość rejsu, może, ale i to mało prawdopodobne. Bo „Kosmos” nie jest właściwie pomysłyany jako statek najszybszy.

Powiedział: właściwie. Przytem słowie głos mu się załamał i to wydało się Warrenowi podejrzane. Poza tem ten stanowczy zbył energiczny ton dementował Warrenowi wydawało się równie, że pan dyrektor uśmiechnął się jakoś sztucznie, jakby na zamówienie.

Pan Henricki dał polecenie wstrzymania wszystkich depesz na temat plotki o rekordzie. Mówił o tem jakby nawiasowo i bardzo uprzejmie. — A zresztą może pan depeszować o wszystkim, co się panu będzie podobało, drogi panie Prince.

# Referaty urzędowe i partyjne rozdane w komisjach i zespole Ozonu

W Sejmie odbyły się dn. 14 b.m. posiedzenia komisji, a oprócz tego narady partyjne jednego z zespołów ozonowych.

Pod przewodnictwem wicemarszałka Jedyńska komisja rolno-dokładowa przydzieliła referatów.

Referat o rządowym projekcie ustawy, dotyczącym nabywania na własność państwa nieruchomości ziemskich, pozbytych w drodze egzekucji przydzielono pos. Wojciechowskiemu, referat o rządowym projekcie ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich pos. Kamińskiemu.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na dzień 20 b. m. na godz. 16 pp.

Na porządku dziennym referaty projektów powyższych ustaw.

Sejmowa komisja administracyjno-samorządowa rozpatrzyła pro-

jekt ustawy o użyciu broni przez policję państwową i organa ochrony granic.

Projekt ten zmienia zawarte w dekrecie przepisy i dostosowuje je do nowego kodeksu karnego. Precyzuje on ściśle wypadki, w jakich policja może użyć broni.

Komisja przyjęła projekt z poprawkami natury formalnej. Poza tym komisja przydzieliła referat o projekcie ustawy dotyczącej zespolenia samorządu szkolnego z samorządem terytorjalnym wicemarszałkowi Długoszowi.

Decyzji o przydzieleniu referatu w sprawie wniosku pos. Dudzińskiego o całkowitym zakazie uboju rytualnego nie powzięto, gdyż istnieje zamiar przydzielenia tego referatu autorowi, który nie jest członkiem komisji. Osobną uchwałą może jednak

być powołany na sprawozdawcę.

W sali kolumnowej obradował zespół rolny Ozonu.

Obradom przewodniczył wicemarszałek Sejmu Jedynek.

Referat o sytuacji w rolnictwie wygłosił b. wiceminister pos. Lechnicki.

Powołano do życia sekcje zespołu rolnego: sekcja produkcji rolnej i przemysłu — przew. sen. Kamiński, sekcja ekonomiczna — przew. pos. Lechnicki, sekcja agrarna — przew. pos. Szczyt-Niemirów, sekcja organizacji — pos. Sobczyk, sekcja kredytowo - oddłużeniowa — sen. Bisping, oraz sekcja redakcyjno-prezydencka — przew. wicemarszałek Jedynek.

Do dnia 15 stycznia przyszłego roku sekcje mają przedstawić swoje wnioski.



## pod znakiem ELEKTRYCZNOŚCI

Sprzedż ratalna grzejników elektrycznych  
w Salonie Elektrowni Miejskiej — Marszałkowska 150

### Giełda pieniężna

**WALUTY I DEWIZY**  
Na wczorajszym zebraniu giełdy w lutym - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 287,60, Bruksela 89,40, Kopenhaga 110,25, Londyn 24,69, Nowy Jork 5,29, Nowy Jork-kabel 5,29,25, Oslo 12,4, Paryż 13,92, Praga 18,14, Sztokholm 127,15, Zurych 119,60. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,26, kanadyjskie 5,20, floreny holenderskie 286,60, franki francuskie 13,86 szwajcarskie 119,10, funty angielskie 24,60, guldeny gdańskie 99,75, belgijskie 8,85, korony czeskie odcinki do 100 koron 10,40, norweskie 123,35 duńskie 109,70, szwedzkie 126,50, liry włoskie, odcinki do 100 lirów 18,30, marki fińskie 10,70, niemieckie srebrne 88.

**PAPIERY PROCENTOWE**  
Dla papierów procentowych tendencja była utrzymywana, przy obrotach małych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 83,50, seria 92, II emisji 82,25, seria 90, 4 proc. dolarowa 42, 4 i pół proc. wewnętrzna 64,38, drobne odcinki 64,63, 4 proc. konsolidacyjna 65,75, drobne odcinki 65,25 — 65,38, 5 proc. Warszawy z roku 1933 71,13 — 70,88, odcinki po 1000 zł. 71,63, 5 proc. Warszawy z r. 1936 71, 5 proc. Warszawy stare 76,50 — 76,25, 4 i pół proc. ziemskie 62,75 — 62,50, 5 proc. Kalisza z r. 1933 — 59, 5 proc. Łodzi z roku 1938 — 61,50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 63,13.

**AKCJE**  
Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, zwłaszcza dla akcji bankowych. Większych natomiast obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 133, Bank Handlowy 54,50, Bank Zachodni 42, Węgiel 33,13, Lilpopy 90,75 — 90,50.

### Z Giełdy Pieniężnej w Warszawie

W dniu 13 grudnia r. b. pod przewodnictwem dr. Wacława Fajansa odbyło się posiedzenie Rady Giełdowej Giełdy Pieniężnej w Warszawie, na którym postanowiono dopuścić do obrotów i notowań giełdowych akcje „Stomil”, Spółka Akcyjna w Poznaniu oraz przyjęto do wiadomości zmniejszenie kapitału zakładowego Sp. Akc. Przemysłowo - Handlowych Zakładów Chemicznych Ludwik Spieß i Syn z 9.000.000 zł. do 7.500.000 zł.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących Rada Giełdowa postanowiła zawiesić zebrania giełdowe w dn. 24, 25, 26 oraz 31 grudnia r. b. i wydać ostatnią cedulę w roku bieżącym w dniu 30 grudnia r. b.

### Ułgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 18 listopada 1938 r. Nr. L.D.V.27312/4/38 wyjaśniło, że przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1939 płatnikom przysługują ulgi w takim samym zakresie, w jakim ulgi te zostały przyznane okólnikiem z dnia 26 listopada 1937 r. L.D.V.39640/4/37 w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938. Okoliczności lub terminy wymienione w tym okólniku, właściwe dla dat 1936, 1937 lub 1938, będą zastąpione analogicznymi okolicznościami i terminami dla 1937, 1938 lub 1939 r.

Okólnik zawierający szczegółowe dane co do ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych jest ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 31, poz. 900.

### Niemiecko-węgierskie rokowania handlowe

W dniach 12 i 13 b. m. odbyły się w Berlinie posiedzenia niemieckiej i węgierskiej komisji, powołanych do regulowania stosunków gospodarczych między obu krajami.

Na posiedzeniach tych załatwione zostały problemy, które powstały ostatnio w związku ze zmianą granic Niemiec oraz Węgier, jak również zagadnienia obrotu płatniczego między obu krajami. Odpowiednie układy zostały już podpisane.

## Co jeszcze pozostało o Francuzach w „Mein Kampf“

W związku z paryską wizytą ministra spraw zagranicznych Ribbentropa, której celem jest podpisanie francusko-niemieckiej deklaracji, rządu paryskiego podła pogłoskę o zmianie 699 strony w promemowej książce Adolfa Hitlera „Mein Kampf”. Warto się więc poznać ze słowami, odnoszającymi się do Francji, które obecnie mają być usunięte.

Kancelarz i wódz III Rzeszy pisał między innymi: „Nieubłagany i śmiertelny wrogiem narodu niemieckiego jest i pozostanie Francja. Kto w niej nie chce żyć, ten niech wyjdzie, albo rządzić będzie, Burbo czy Jakobini, Napoleonidzi czy szczytańska demokracja, Klesalni republikanie czy czerwobolszewicy: cel końcowy ich działalności w polityce zagranicznej będzie zawsze próbą odjęcia w posiadanie granicy reńskiej i zapewnienie tej rzeki dla Francji...”

Anglia nie życzy sobie Niemiec o potęgę światową, Francja o potęgę, która nosiłaby nazwę Niemiec: jest jednak w tem zdaniu różnica!

Ustęp ten kończy się wyrażeniem zdania, że tylko Włochy i Anglia mogą w Europie współpracować z Niemcami.

dotawo - zimne przeświadczenie, Żyda o możliwości rozpoczęcia na tej drodze bastardyzacji europejskiego kontynentu w jego środku i pozbawienia rasy białej podstawy samostanowienia przez infekcję rasy niższej... Na Niemcy jednak francuskie niebezpieczeństwo nakłada obowiązek... temu podawać rękę, który, tak samo zagrożony jak my, nie chce ścierpieć i znieść chęci panowania Francji.

I w tym wypadku Adolf Hitler zwraca się wyraźnie do Włoch, mówiąc nienawistnie o Francji.

Czy stronice te, na których wychowuje się od lat naród niemiecki, będą zmienione?

Czy ulegnie też zmianie w treści swej polityka III Rzeszy?

Oto pytania, na które Paryż i świat oczekują odpowiedzi. Tymczasem warto uważnie przeczytać „Mein Kampf”.

### Dodatnie saldo bilansu handlowego za listopad

Bilans handlu zagranicznego Polski i Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego zamknięty został w listopadzie saldem dodatnim w wysokości 9.829 tysięcy złotych.

Przywieziono — 230.319 ton, wartość 106.010 tys. zł., wywieziono zaś — 1.626.825 ton, wartości 115.839 tys. zł.

W porównaniu do października r. b. zwiększył się wywóz o 8.317 tys. zł., przywóz zwiększył się o 7.951 tys. zł.

tość 106.010 tys. zł., wywieziono zaś — 1.626.825 ton, wartości 115.839 tys. zł.

W porównaniu do października r. b. zwiększył się wywóz o 8.317 tys. zł., przywóz zwiększył się o 7.951 tys. zł.

### Kontyngenty ekspertowe do Niemiec

Komitet organizacji wywozu rady handlu zagranicznego uchwalił na ultimo roku bieżącego kontyngenty wywozowe do Niemiec z podziałem na poszczególne okręgi izb przemysłowo-handlowych.

W myśl uchwały termin wywozu z przędzalniami na jellita i pęcherze, sokli owocowe, zioła lecznicze, wło-

się i sierść, grzyby, szczeciń, odpadki skór do wyrobu kleju, szmaty, wióry skór garbowanych i terpentynę — ustalono do dnia 31 stycznia 1939 r. Po tym terminie niewykorzystane przydziały z poszczególnych okręgów przechodzą do dyspozycji biura rady handlu zagranicznego.

### Niemcy największym importerem nafty rumuńskiej

W pierwszym półroczu b. r. wywieziono z Rumunii ogółem 2.164.651 ton nafty, wartości 4,6 miljarda lei.

Największym odbiorcą nafty rumuńskiej były Niemcy, które zakupiły 14,7 proc. całkowitego wywozu tej nafty.

Drugie miejsce, jako importer, zajęły Włochy, z udziałem 12 proc.

muńskiej były Niemcy, które zakupiły 14,7 proc. całkowitego wywozu tej nafty.

Drugie miejsce, jako importer, zajęły Włochy, z udziałem 12 proc.

## Przygody knota Ceremoniał biurowy

Przykład ceremoniału biurowego, jaki na tem miejscu przytoczyliśmy, nie jest bynajmniej anegdotą, ani faktem zmyślnym, ale jest wzięty z życia i opowiedziany mi przez osobę, zasługującą na zaufanie.

Na pewnych robotach, wykonywanych sposobem gospodarczym przez pewną instytucję, zaszła konieczność kupienia knotów do latarni. Metr takiego knota kosztuje 70 gr.

Jak się załatwia taką sprawę w prywatnym przedsiębiorstwie? Bardzo prosto — technik prowadzący roboty wola pierwszego lepszego robotnika i mówi:

— Macie tu złotówkę, skoczcie do najbliższego sklepu i kupcie metr knota do latarni. A nie zapomnijcie wziąć pokwitowania!

A jak taką sprawę każe załatwiać ceremoniał biurowy, w „odnośnej” instytucji? Otóż technik ten, zatrudniający kilkuset ludzi, musi z roboty wrócić do biura, odległego o parę kilometrów, wypisać zapotrzebowanie w specjalnej księdze zapotrzebowania i dać do zatwierdzenia swemu przełożonemu.

Po parafowaniu przez niego, zapo-

trzebowanie wchodzi do kierownika działu gospodarczego tej samej instytucji, ale urzędującego nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności w innym gmachu i na innej ulicy, w odległości około kilometra drogi.

Kierownik działu gospodarczego podpisuje również zapotrzebowanie i przekazuje referatowi zakupów, celem wydania zlecenia kupna.

Zadaniem referatu zakupów jest scentralizowanie wszystkich zakupów w jednych rękach, badanie cen rynkowych i wyszukiwanie najtańszych źródeł kupna. A jeśli dany artykuł nie był kupowany, to się rozpisuje przetarg na jego dostawę.

Toteż sprawa dalej już idzie gładko. Po zdecydowaniu, który sklep jest najtańszy na zakup knotów do latarni, posyła się tam przez woźnego zlecenie dostawy — i żądany materiał przychodzi do magazynu materiałowego, położonego znow o ćwierć kilometra dalej.

Jeśli szanowni Czytelnicy myślą, że już cała rzecz ma się ku końcowi, to nie wiedzą, że się mylą, bowiem dopiero teraz cała rzecz się zaczyna. W magazynie zakupiony towar zоста-

je odebrany przez magazyniera, przeprowadzony przez księgi — i wreszcie musi się zebrać komisja, w składzie trzech osób, orzec czy dany materiał został naprawdę dostarczony, czy jest odpowiedni, czy cena nie jest wygórowana i wreszcie podpisać odpowiedni protokół.

Protokół wchodzi następnie do referatu kontroli rachunków, stamtąd do likwidatury, następnie do działu finansowego i dopiero ten ostatni daje zlecenie wypłaty do kasy.

Pozostają już tylko kłopoty z fakturą, protokołem zużycia itp. drobiazgami.

Na obronę powyższej instytucji muszę powiedzieć, że nie jest ona wcale taka najgorsza pod względem biurowym — bowiem do prawomocności komisji wystarcza tam liczba trzech osób. Natomiast istnieją podobno urzędy, gdzie liczba osób w komisji nie może być mniejsza od ośmiu.

Choćby przedmiotem jej uchwały miało być tylko decyzja, czy należy przyciąć gałęzie drzewek, rosnących wzdłuż szlaku komunikacyjnego, czy też nie należy przyciąć.

Oto więc słowa, które znikną z „Biblii III Rzeszy”, tej programowej książki narodowo-socjalizmu. Ale jeśli tylko zostaną wykreślone, to zostanie jeszcze wiele wrogich centów w stosunku do Francji...

„Mein Kampf”, zatrzymujemy się na 704 i 705. Znajdziemy tam jedno złośliwe słowo, nienawistne zdanie pod adresem Francji. Czytamy więc:

Tylko we Francji istnieje bardziej niż kiedykolwiek, wewnętrzna zgoda między intencjami giełdy, trzymanej przez rząd, i życzeniami państwowego nastawieniu szowinistycznym. To też właśnie w tej identyczności leży ogromne niebezpieczeństwo dla Niemiec. Właśnie z tego powodu jest i pozostanie Francja najstraszniejszym wrogiem.

Ten naród, coraz bardziej ulegający zniegryżowaniu, stanowi wielki związek się z dążeniami żydowskiego panowania nad światem, czujące niebezpieczeństwo dla egzystencji białej rasy europejskiej. Bo zadziwieniu krwią żydowską nad Renem w sercu Europy odpowiada w równym stopniu sadyściezno - perwersyjność zemsty tego szowinistycznego dziedzicznego wroga naszego narodu, jak również lo-

# JAK ŻYJE KRAJ

## „Gdybym ci ja miała skrzydłeczka jak gaska...”

### Tysiąc śpiewaków—czternaście chórów

Katowice, w grudniu. Chóry śpiewacze — to coś, co głęboko żyło się z całą istotą naszego Śląska. Śpiew jak chleb powszedni, jak woda, jak powietrze — jest potrzebą organiczną ludu śląskiego. Jak Śląsk długi i szeroki — zawsze tu rozbrzmiewała pieśń polska, pieśń odwieczna, wywodząca swój rodowód z głębi zamierzchłych czasów piastowskich.

Nie milkła nigdy, nawet w najczarniejszych latach ucisku pruskiego. Przetrwiała wszystko, radosna i triumfująca. I śmiało można powiedzieć, że dzięki tej pieśni polskiej ostała się polskość starej ziemi śląskiej.

Wspomnijmy o tem z okazji turnieju śpiewaczego chórów pracowników Wspólnoty Interesów, który odbył się w tych dniach w Katowicach w teatrze im. Wyspiańskiego.

Turniej był wielki. Brało w nim udział czternaście chórów. Zawodziło przeszło tysiąc śpiewaków. Wystąpiły zespoły śpiewacze z różnych hut, kopalni, warsztatów. Urzędnicy ramię w ramię z robotnikami. Górnicy z hutnikami.

Brzmiała muzyka, rozlegał się, uderzał o sklepienie wielkiej sali teatralnej potężny młody śpiew:

„Gdybym ci ja miała skrzydłeczka jak gaska. Poleciałabym ja za Jaśkiem do Śląska...”

Pieśni słuchało poważne jury, słuchała licznie zebrana, rozentuzjazmowana publiczność. Zespoły ubiegały się o nagrody, o zaliczenie do wyższej kategorii. A praca jury nie była łatwa, bo wszystkie chóry wykazywały bardzo ładny poziom, wszystkie właściwie zasługiwały na wyróżnienia, na jakiejś nagrody.

To nie jest w tej sprawie najważniejsze. Jako szczególnie znamienne rzecz podkreślić fakt, że ten turniej katowicki — to był przecież pierwszy w dziejach Śląska lot śpiewaczy, zorganizowany przez wielki konsern przemysłowy.

To była część składowa t. zw. „wczasów” pracowników, których potrzebę i znaczenie rozumieją dziś, doceniają w pełni czynniki kierownicze wielkich warsztatów pracy. Pracownikowi trzeba dać to, czego potrzebuje, a wtedy i praca jego staje się wydawniejszą, a związaną z samym warszatem pracy ściślej — serdeczniejszą.

Sprawy właściwej organizacji wczasów pracowników ujął tu w swe ręce specjalny referat społeczny. Ostatni, piękny turniej śpiewaczy, był właśnie jego dziełem — może największym jak dotąd, ale bynajmniej nie jedynym. Referat społeczny Wspólnoty Interesów organizuje dla pracowników połączonych przedsiębiorstw odczyty, wykłady, przedstawienia teatralne, współdziała przy zakładaniu kolonij letnich, przy organizowaniu prze-

różnych klubów, kółek kulturalnych, społecznych, rozrywkowych.

Jest więc kilka kółek lotniczych, które zorganizowały już nie jedną wystawę, nie jeden konkurs, a mają nawet wspólne lotnisko szybowcowe, na górze

### Z Łodzi

#### Jeszcze jeden niepoczytalny wybrzek kolonisty

Zapowiadał, że wydusi wszystkich Polaków

Przed łódzkim Sądem Okręgowym stał w tych dniach niejaki Rudolf Mikołaj, kolonista ze wsi Janów pod Łodzią, oskarżony o obrazę narodu polskiego.

Sprawa wynika z drobnego incydentu sąsiedzkiego. Pies sąsiadki Mikołaja, Prusinowskiej zagryzł jego kaczkę. Mikołaj powodowany złością, zastrzelił z kolei psa Prusinowskiej.

Prusinowska, szczerze do swego psa przywiązana, zwróciła się do Mikołaja z wymówkami, na co ten odpowiedział: „ja was wszystkich tak wyduszę, polskie mordy, jak tego psa”.

Naskutek zameldowania, złożone-

Hugona pod Świętochłowicami. Jest też klub kajakowy i nawet jachtowy. Są kółka turystyczne i krajoznawcze, które urządzają dla swych członków wycieczki, campingi, obozy.

Wczasy pracownicy mają tu wzorową organizację. Kt.

#### Zwały ziemi zasypały robotnika

#### Tragiczny wypadek na robotach kanalizacyjnych

Na posesji przy ulicy Legjonów nr. 26, gdzie prowadzone są roboty kanalizacyjne, wydarzył się tragiczny wypadek.

W czasie powiększania wykopu nagle obsunęła się ziemia, którą zasypany został pracujący na dnie wykopu robotnik 42-letni Stefan

Tarlewski. Z pod zwałow ziemi wydobyto nie przytomnego robotnika. Lekarz stwierdził u Tarlewskiego zgniecenie kręgosłupa i złamanie żeber. Przewieziono go w stanie groźnym do szpitala.

### Z Zagłębia

#### Nowa chłodnia będzie wielką śpiżarnią

#### dla całego Zagłębia Dąbrowskiego

W Dąbrowie Górniczej ostatnio wybudowano i oddano do użytku wielką chłodnię miejską. Wykończenie tej chłodni ma olbrzymie znaczenie zarówno dla miasta, jak i handlu nabiałem, mięsem itp. w Dą-

browie oraz dla licznych organizacji handlowych i spółdzielni z najbliższej i dalszej okolicy. Produkty bowiem będą mogły zupełnie spokojnie i pewnie być przechowywane w nowo powstałej chłodni.

#### Odzyskał przytomność, ale nic nie pamięta

#### Nieszczęśliwy wypadek na torze

Z Dąbrowy Górniczej donoszą, że straż kolejowa znalazła na torze nieprzytomnego mężczyznę, liczącą około 30 lat, potrąconego prawdopodobnie przez pociąg. Rannego umieszczono w szpitalu. Po odzyskaniu przezeń przytomności okazało się, że stracił on całkowicie pa-

mię i nie wie, skąd pochodzi i jak się nazywa. Sądząc z zewnętrznego wyglądu, potrącony przez pociąg jest prawdopodobnie pracownikiem umysłowym.

Władze zajęły się nieszczęśliwym i udzieliły mu chwilowego schronienia.

### Z Wybrzeża

#### „Stone” świece i tanie puszki-tubki

#### Sensacyjne wynalazki gdyńskiego ślusarza

Jak donoszą z Gdyni, pewien ślusarz miejscowy dokonał kilku ciekawych wynalazków, które zapewne znajdą szerokie zastosowanie.

Jeden z tych wynalazków — to pudełko do kremów, którego nie trzeba otwierać. Wystarczy obrócić przykrywkę w prawą stronę, a pasta wychodzi wąskim strumieniem przez okrągły otwór na wierzchu pudełka. Wynalazek opatentowano. Wzbudził on duże zaintereso-

wanie w firmach, produkujących wszelkiego rodzaju kremy i pasty w tubkach z cyny. Wynalazone bowiem pudełko zastępuje w zupełności tubkę cynową i jest od niej około 300 proc. tańsze.

Poza tym wynalazkiem, pomysły ślusarz wymyślił świece woskowe. Zastąpił on w takiej świece zwykły knot bawełniany odpowiednim słupkiem soli. Taka „stone” świece daje równie silny płomień nie kopei i co najważniejsze, pali się dwa razy dłużej, niż normalna.

#### Kuźnica w blaskach elektryczności

#### Przyłączenie do sieci już w tych dniach

Elektryfikacja naszego Wybrzeża morskiego obejmuje coraz szersze tereny. W najbliższym czasie 4 z rzędu miejscowości na Półwyspie Helskim zostanie całkowicie elektryfikowana, a to kąpielisko Kuźnica. Prace około instalacji wewnętrznych w domach już są ukończone, przyłączenie zaś nastąpi w najbliż-

### Z Częstochowy

#### Nowa dzwonnica stanie na Jasnej Górze

#### za bramą królewską lub przed wałami

Dotychczasowa dzwonnica na Jasnej Górze okazała się, pod względem technicznym, nieodpowiednią dla dźwigania ciężkich, bo ponad 20 tys. kg. ważących 3 starych dzwonów jasnogórskich. Niebawem ma nastąpić budowa nowej wspaniałej dzwonnicy. Projekt budynku złożony jest konserwatorowi wojewódzkiemu do zatwierdzenia.

Istnieją dwa projekty ustawienia nowej dzwonnicy dla zawieszenia trzech wielkich dzwonów. Jeden projekt przewiduje budowę na bramie króla Stanisława Augusta, drugi zaś przed wałami klasztornymi, w pobliżu pierwszej stacji Męki Pańskiej. Wysokość budynku o bar-

dzo silnej konstrukcji wynosić będzie 38 metrów.

W przewidywaniu tych prac dzwony zostały zdjęte i złożone na placu między bramami, w pobliżu projektowanego miejsca przyszłej dzwonnicy.

W ubiegłym tygodniu przybyli na Jasną Górę specjaliści, którzy konali pomiarów i obliczeń oraz stopu metalowego serc i wadów dzwonowych. Celem prac było sprawdzenie, jakich jeszcze należałoby dokonać przeróbek, aby wydobyc najpiękniejsze i harmonijnie zestrajające się tony podczas pracy dzwonów.

#### Malował 100-złotowe banknoty

#### dla wykazania talentu...

Na wokandzie sądu okręgowego w Częstochowie znalazła się sprawa 20-letniego Jana Głucha i 17-letniego Czesława Strugały, oskarżonych o fałszerstwo banknotów.

Na rozprawie Strugała przyznał się do winy, twierdząc, że wykonał farbami wodnymi kilka banknotów 100-złotowych w zamiarze przesłania ich jako dowód swego talentu do państwowej szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, gdzie starał się o przyjęcie. Pisał nawet do

p. premiera o umożliwienie mu dalszej nauki.

Przesłuchany w tej sprawie prokurator, zeznał, że przyszła do niego odpowiedź p. premiera, aby Głucha na zajęta się dalszą nauką chłopca. Głucha jednak nie posiadając pieniędzy nie dał Strugały nie zrobiła.

Sąd skazał Głucha za chęć przesłania w obieg fałszywego banknotu na 8 miesięcy więzienia, a Strugała za namalowanie banknotów również na 8 miesięcy więzienia.

### Z Podlasia

#### Siedlce otrzymały wodociągi

Dzięki długotrwałym staraniom prezydenta miasta Sławomira Laguny, Siedlce otrzymały wodociągi, których rurociągi wynoszą 17.500 metr.

Koszt budowy sieci wodociągowej wyniósł 990.000 zł.

Otrzymał wodę bieżącą w tym dotąd nie Siedlce, oraz przyczyni się do upiększenia tego miasta.

Poświęcenia wodociągu dokonał ks. biskup dr. Przedździecki.

### Z Wołynia

#### Dziewięć milj. warta produkcja

#### warsztatów przemysłu ludowego

Na Wołyniu znajduje się 26.000 warsztatów, w których jest zatrudnionych łącznie z właścicielami 75 tys. osób. Największą ilość osób zatrudniają warsztaty szewskie — ok. 4.000, dalej zaś krawieckie, kowalskie i stolarskie. Wartość produkcji wyniosła, według ostatnich obliczeń 100.000 zł. w r. 1935.

W 92.000 warsztatach przemysłu ludowego pracuje 185.000 pracowników, wytwarzając wyroby wartości około 10.000.000 złotych. Najlicz-

niejszą grupę przemysłu ludowego na Wołyniu stanowi tkactwo — 94.000 warsztatów, co stanowi 94 proc. całej produkcji. Produkcja jest kołowa, sumowana niemal wyłącznie przez samych wytwórców, ok. 10 proc. wytwórczości przechodzi na najbliższe rynki zbytu. Próby skierowania dalsze rynki, dokonywane przez Towarzystwo Bazarów Ludowych, dają, jak dotąd, nikłe rezultaty.

#### Zamiast ryb — bursztyn w sieci

#### Nieoczekiwany połów na jeziorze

Z Łucka piszą: Podczas połowów ryb na jeziorze Switiaz w powiecie lubomelskim rybaczy znaleźli kilkanaście dość dużych kawałków bursztynu. Znajdował się on wśród wo-

dorostów na dnie jeziora. Podobne go odkrycia dokonali też rybaczy innym jeziorze wołyńskim. Znalezione bursztyn jest koloru brązowego.

#### Sto kilometrów rowów odwodniło trzęsawiska

#### Na dawnych bagnach zielenią się łąki

W powiecie kowelskim zakończono budowę kanału „Stawek” w gminie Wielick, prowadzącego trzema odnogami do Mielnicy, Nużel i Szku ry długości 23 km. i zbierającego wody na przestrzeni około 30.000 ha. „Stawek” zaopatrzono w służbę dla ewentualnego nawodnienia terenu w czasie letniej posuchy.

W związku z komasacją gruntów wykopano w 22 wsiach 101 km. ro-

wów, zbudowano 7 śluz, 30 przejazdów betonowych i 10 mostów. Ludność powiatu dostarczyła robocznym szarwarkowej na sumę 120.000 zł., zaś Fundusz Pracy i fundusz inwestycyjny dały 110.000 zł.

Co do akcji zagospodarowania odwodnionych gruntów, to na przestrzeni 400 ha zaprowadzono łąki pastwne.

#### Tragiczna śmierć

#### 3 żołnierzy

#### porażonych prądem

W Łazach w pow. frysztańskim trzech żołnierze ze służby łączności przekładali połową linie telefonicznej. W tym czasie zerwał się przewód wysokiego napięcia i połączył z przewodami telefonicznymi. Trzej żołnierze zostali porażeni prądem. Dwóch poniosło śmierć na miejscu, trzeci zmarł przewożony do szpitala.

**NIE KUPUJ KOTA W WORKU**

wyrobione i usmane za najlepsze sa, nożyki do golenia



**POŁONIA**

# Zostaje w domu na święta

Wszyscy moi znajomi wybierają się gdzieś na święta. Jadą dorośli i dzieci, ojcowie i matki rodzin, kawalerowie i panny, młodzież szkolna i akademicka. Warszawa opustoszeje na święta i opustoszeją na święta nasze domy rodzinne. Mniej też pewno będzie tego roku sprzedanych na święta zielonych choinek i mniej radosnego gwaru rodzinnego podczas rozdzielania podarków świątecznych...

Ale ja na te święta nie wybieram się nigdzie. Nie skuszam mnie obietnice najpiękniejszego śniegu w Zakopanem — święta Bożego Narodzenia spędzić bowiem powinno się w domu. Gwiazdkę święci się wśród rodziny, w swoim własnym, zacisznym domu rodzinnym. Nigdzie to najpiękniejsze święta nie są tak miłe, tak uroczyste, jak właśnie, jak tylko w domu.

W domu, wśród blizkiej rodziny i wśród wielu, wielu dzieci. Dla nich przecież strol się choinkę, dla nich szkuje się w tajemnicy podarki i dla nich wreszcie z takim wzruszeniem zapala się pierwszą świeczkę. Gdzie nie ma dzieci, święta Bożego Narodzenia trącą połową swego czaru i swolętego, niczem niezastąpionego powabu.

W domach, gdzie dzieci nie ma, trzeba urządzić sobie święta Bożego Narodzenia inaczej. Trzeba mocno i szczerze zasłonić okna, przystroić odświętnie wszystkie pokoje, postarać się, aby było w nich ciepło, a przedwzruszeniem przytulnie — i w ciszy i spokoju rozkoszować się tem, że się ma własny zaciszny dom rodzinny, który odgradza nas od całego świata i broni przed nim, ten własny, kochany dom

rodzinny — choćby nim było zwycażne wynajęte mieszkanko warszawskie — w którymby się chciało żyć i umierać.

Spędzić natomiast tak nawskroś rodzinne święta Bożego Narodzenia w jakimś pensjonacie zakopiańskim! Zasiadać do wigilij z tłumem obcych ludzi! Lamać sobie usta w konwencjonalnym uśmiechu, brać udział w konwencjonalnej rozmowie pensjonatowej! To już chyba lepiej spędzić wieczór wigilijny w pędzącym pościagu i patrzeć w ciemną noc za oknami, wyobrażać sobie, iż mały i ciasny przedział kolejowy jest czemś w rodzaju własnego domu, a iskry migające w ciemności — świeczkami na choince — albo pro prostu marzyć o tem, jakby to było przyjemnie, przytulnie, rozkosznie zasiąść teraz w jasno oświetlonym pokoju, wśród swoich najbliższych i wśród tych najbliższych rozkoszować się ciepłem domu rodzinnego, światłkami choinki i wesołemi głosami dzieci.

Na święta Bożego Narodzenia można oczywiście wyjechać na wieś do swoich bliskich. Jeżeli się ich jednak nie ma — trzeba zrezygnować ze śniegu i słońca i rozkoszować się wzmacian za to ciepłem domowego ogniska.

I dlatego właśnie — tylko dlatego — nie wybieram się nigdzie na Boże Narodzenie. Zostaje w domu. I spędzę tegoroczne Boże Narodzenie tak, jak zawsze: bardzo cicho i bardzo spokojnie, zdaleka od wszelkiej pracy i napewno zdaleka także od wszystkich ludzi. Tylko z moją rodziną i w moim domu. Będzie bardzo ciepło, bardzo przytulnie i bardzo domowo. Tak, jak powinno być na Gwiazdkę. Zaneta.

# Prezydja komisji senackich Wszyscy przewodniczący członkami Ozoru

Wybrane na posiedzeniu plenarnem Senatu dn. 13 b. m. komisje ukonstytuowały się jak następuje:

Komisja budżetowa — przew. sen. Zarzycki, zastępca sen. Lechnicki, sekretarz sen. Drozdowski.

Komisja administracyjno - samorządowa: przew. sen. Róg, zastępca sen. Gnoiński, sekretarz sen. Radziwiłł.

Komisja gospodarcza: przew. sen. Miklaszewski, zastępca sen. Barcikowski, sekretarz sen. Drozdowski.

Komisja skarbowa: przew. wicemarszałek Pawelec, zastępca sen. Malski, sekretarz sen. Wielowiejski.

Komisja prawnicza: przewodniczący sen. Fichna, zastępca sen. Glowacki, sekretarz sen. Rataj.

Komisja rolno: przew. sen. Stolarski, zastępca sen. Galica, sekretarz sen. Przedpełski.

Komisja oświatowa: przew. sen. Kolanowski, zastępca sen. ks. Nolasewski, sekretarz sen. Jedrusik.

Komisja społeczna: przew. sen. Tomaszewicz, zastępca sen. Grąjek, sekretarz sen. Berbecka.

Komisja komunikacyjna: przew. sen. Dobaczewski, zastępca sen. Bezczkowicz, sekretarz sen. Pacześniak.

Komisja spraw zagranicznych: przewodniczący sen. Wysocki, zastępca wicemarszałek Pawelec, sekretarz sen. Kotelbach.

Komisja wojskowa: przew. sen. Koc, zastępca sen. Galica, sekretarz sen. Siciński.

Komisja regulaminowa: przew. wicemarszałek Dąbkowski, zastępca sen. Lechnicki, sekretarz sen. Fichna.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

Komisja budżetowa wybrała sprawozdawców poszczególnych części preliminarza budżetowego: Prezydenta R. P. — sen. Róg, Sejm — sen. Barcikowski, Senat — sen. Malinowski, N. I. K. — wicemarszałek Stolarski, Prezydium Rady Ministrów — sen. Bisping, MSZ — sen. Kotelbach, M. S. Wojsk. — wicemarszałek Dąbkowski, M. S. Wewn. — sen. Tomaszewicz, Min. Skarbu — sen. Lechnicki, Monopole — sen. Drozdowski, Min. Sprawiedliwości — sen. Glowacki, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Kobylański, Min. Komunikacji — sen. Miklaszewski, Min. Rolnictwa — sen. Kamiński, Ministerstwo W. R. i O. P. — sen. Dobaczewski, Min. Opieki Społecznej — sen. Fichna, Fundusz Pracy — sen. Malski, Min. Poczty — sen. Przedpełski, Emerytury — sen. Szlagowski, Renty Inwalidzkie — sen. Wolff, Długi Państwowe — sen. Klarner, Sprawozdawcą generalnym został wybrany sen. inż. Skoczył.

Przewodniczącym Komitetu Techniki ustawodawczej został sen. Prystor.

# Najwyższej jakości

Matryce i Farby do powielania, Kalki, Taśmy, Alramenty, Tusze i Kleje

produkuje  
FABRYKA „SŁOŃCE”  
CHEMICZNA  
Sp. z o. o.  
Warszawa, ul. Ludna 6/8, tel. 9-53-58  
Żądać wszędzie  
1259

# Radio

CZWARTEK, 15 grudnia  
WARSZAWA I (Hasyła)  
6.30 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”.  
6.35 Główny program. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Jak i na czym ludzie grają” — poranek muzyczny. 11.25 W takcie trzy-czwarte (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Psy na wojnie, w służbie policyjnej i sanitarnej. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „U inspektora pracy”. 16.40 Recital fortepianowy. 17.10 Wskazywanie nauki z niewidzialnym wrogiem — pogadanka. 17.20 „Nasze pieśni”. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Zyciorys instrumentów: „Rodzina akrypcowa”. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Teatr Wyobraźni. 22.00 Muzyka kameralna (płyty). 22.55 Przegład prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

CZWARTEK, 15 grudnia  
15.00 Psy na wojnie, w służbie policyjnej i sanitarnej.  
16.20 U inspektora pracy — audycja dla młodzieży licealnej.  
19.00 Koncert rozrywkowy (z Poznania).  
21.00 Teatr Wyobraźni: „Książę Niezłomny” — dramat J. Słowackiego  
23.05 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II (Mokotów)  
14.00 Kwartet „Schrammka”. 15.00 Koncert popularny (płyty). 16.00 Kwartet smyczkowy P. B. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Para informacyjna. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Warszawa pracująca w nocy i w mgłę” — reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna z płyt. 21.00 Fragmenty symfonii Brahmsa i Czajkowskiego — koncert popularny (płyty). 22.05 Budowa dzieła sztuki — odczyt. 22.20 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.55 Muzyka taneczna.

KROTOKOFAŁOWKI  
24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Harmonieci grają. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka aktualna. 1.00. Chór Polskiego Radia. 1.20 „Co przyniosła poczta za oceanem? 1.30 Koncert chórów. 2.00 „Drogi gospodarczej odbudowy Polski” — pogadanka. 2.10 Polskie tańce.

PIĄTEK, 16 grudnia  
WARSZAWA I (Hasyła)  
6.15 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”.  
6.35 Główny program. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.30 Pieśni i piosenki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Hokus, pokus” — dominium — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chemikiem. 16.35 Pieśni. 17.05 „Pulkownik Stan. Becchi” (w 75-tą rocznicę zgonu) 17.20. Recital klarinetowy. 17.45 Jakie sporty może uprawiać kobieta? — pogadanka. 18.00. Audycja dla wsi. 18.30 „Sen nocy radiowej” — słuchowisko. 19.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 „Opowiadanie przyjaźni” — nowela. 22.45 Muzyka (płyty). 22.55 Przegład prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości wieczornego dziennika. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

PIĄTEK, 16 grudnia  
17.05 „Pulkownik Stan. Becchi” — feljton.  
19.00 Koncert rozrywkowy.  
20.00 „Requiem” Giuseppe Verdi’ego. Transm. z Filharmon. Warsz.  
22.30 „Opowiadanie przyjaźni” — nowela Jana Miernowskiego.

WARSZAWA II (Mokotów)  
14.00 Trio Polskiego Radia i Halina Donat-Niedbałowa — śpiew. 15.00 Na różnych instrumentach — koncert popularny (płyty). 16.00 Fragmenty oratorjów (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Para informacyjna. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka gospodarcza: „Zwycięstwo jednem dniem”. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Wałce Karasińskiego. 18.50 Frontem do przedmieść i frontem do Włosty — pogadanka. 20.00 Muzyka lekka i taneczna z płyt. 22.15 Teatr Wyobraźni: „Kot” — nowela radiowa. 22.30 Utwory D. Poppera gra na harmonij. 1.20 „Wiersze o polskiej ziemi”. 1.30 „Wiersze zimowe” — koncert. 2.00 „Grudzień w przysłówiach ludowych” — feljton. 2.10 Gra zespołu Pawła Ryśnasa.

KROTOKOFAŁOWKI  
24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Koncert na klarnet i fortepian. 0.25 Uczmy się polskiej piosenki. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Wałce Suchocki gra na harmonij. 1.20 „Wiersze o polskiej ziemi”. 1.30 „Wiersze zimowe” — koncert. 2.00 „Grudzień w przysłówiach ludowych” — feljton. 2.10 Gra zespołu Pawła Ryśnasa.

# Pogadanki o rad, o szkołach na terenie kilku kurateriów

W najbliższym czasie w szkołach powszechnych na terenie kilku kurateriów rozpoczyna się krótkie, 3-kwadransowe pogadanki na temat radiofonji polskiej. Specjalni instruktorzy lub nauczyciele mówić będą dzieciom i starszej młodzieży w formie popularnej o zasadach pracy radiofonji polskiej i o znaczeniu kulturalnym i społecznym radja. Pogadanki tego rodzaju wygłaszane już poprzednio, ale miały one charakter sporadyczny. Przykro nam się jednak, że temat ten bardzo interesował młodzież szkolną.

# Zwłoki pacjentki na odludnej ulicy

## Lekarz popełnił samobójstwo

Wczoraj nad ranem w mieszkaniu własnym przy ul. Koszykowej 10, popełnił samobójstwo dr. Bolesław Herman, akuszer.

Przeciwni lekarzowi przed paru miesiącami podjęto śledztwo o dokonywanie niedozwolonych zabiegów. Po aresztowaniu był wówczas wypuszczony na wolność za kaucją.

Zamach samobójczy dr. Hermana łączony jest z nową operacją, której wynik był śmiertelny.

Zwłoki kobiety, która poddała się onegdaj zabiegowi, znalezione rano przy zbiegu ulic Bema i Prądzynskiego. Wszystkie wskazywały, że trupa, przyzwolcie ubranego, przywieziono samochodem i podrzucono w odludnym miejscu.

Początkowo przypuszczano że chodzi o samobójstwo, gdyż wargi denatki były spalone jodyną; obdukcja lekarska wykazała jednak, że usiłowano tylko upozorować samobójstwo, zaś śmierć nastąpiła wskutek narkozy podczas niedozwolonej operacji. Samobójca pochodził z Krakowa i do Warszawy przeniósł się dopiero przed kilku miesiącami.

Po śmierci pacjentki na stole operacyjnym dr. Herman usiłował prawdopodobnie pozbyć się zwłok przez podrzucenie ich na ulicy, a gdy sprawa wyszła na jaw pozbawił się życia.

# „Drum“ (Kino Światowid)

Trzeba przyznać, że angielska propaganda filmowa jest pomyslowa i skuteczna. „Drum” to jakby dalszy ciąg pamiętnego „Bengali”; akcja toczy się w tych samych rejonach indyjsko - afgańskiego pogranicza, tymo zamiast ulanów bengalskich mamy do czynienia z pułkiem piechoty szkockiej. No i zamiast Gary Coopera, Franchota Tone’a i towarzyszy, występują tym razem mniej utalentowani i mniej ciekawki aktorzy angielscy, naogół dość bezbarwni, z wyjątkiem Raymonda Massey’a (znaneo z filmu „Rok 2000”) w roli okrutnego księcia Ghuli, który prowadzi

# KURJER SPORTOWY

## POMYSŁNY BILANS TOURNEE HOKISTÓW CRACOVII

We wtorek powrócił do Krakowa drużyna hokejowa Cracovii z tournée po Belgii i Holandji.

Kierownik ekspedycji Cracovii, p. Voigt, oświadczył przedstawicielowi PAT, że wyprawa przyniosła Cracovii prócz sukcesu sportowego jeszcze i za prawie lodową, niezbędną na początku sezonu. We wszystkich miastach hokeiści nasi doznali serdecznej i troskliwej opieki ze strony polskich placówek dyplomatycznych.

Zdaniem p. Voigta, najlepszym zawodnikiem Cracovii w czasie tournée był bramkarz Maciejko. Reszta drużyny dobrze spełnia swe zadanie.

Dowodem korzystnych wyników tournee jest natychmiastowe zaproszenie Cracovii do Belgii i Holandji na tournée w roku 1939, które obejmie sześć spotkań w ciągu 12 dni.

## NOWY ZARZĄD CRACOVII

W Krakowie odbyło się doroczne walne zgromadzenie K. S. Cracovia, jednego z najstarszych klubów piłkarskich Polski.

## Zawarcie umowy zbiorowej dla pracowników szpitali w Piotrkowie

Po długotrwałych pertraktacjach pomiędzy dyrekcją Międzykomunalnego Związku Szpitalnego a związkiem zawodowym, reprezentującym pracowników szpitali piotrkowskich

### Młodzi emeryci miejscy skarżą się

Ze strony emerytów miejsczych dochodzą skargi na wielkie opóźnienie wypłacania im przez kasę zarządu miejskiego poborów emerytalnych. Sytuacja ta wytworzona została krytycznym stanem finansów miejskich, gdyż i czynni pracownicy zarządu miejskiego nie otrzymują swych poborów normalnie.

Niektórzy emeryci uskarżają się, że zbyt wcześnie zostali przeniesieni na emeryturę i oświadczają, że chętnie pracowali by jeszcze przez kilkanaście lat.

### Komunikat dla prasy

W Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu S. A. powstał lokalny Komitet „Gwiazdki” dla dzieci bezrobotnych.

Zorganizowana doraźna zbiórka ofiar od pracowników umysłowych i robotników dała sumę trzy tysiące złotych.

Fabryka ze swej strony ofiarowała jeden tysiąc złotych oraz całkowity dochód ze sprzedaży odpadków papieru przeczyszczanego „tomofanu” sprzedawanego pracownikom fabryki w okresie przedświątecznym dla przyozdobienia choinek.

Dochód z tego źródła stanowi sumę ponad dwa tysiące złotych, tak że Komitet „Gwiazdki” rozporządzać będzie sumą ponad sześć tysięcy złotych. Komitet ma zamiar obdarować paczkami zawierającymi ubrania i żywność około 900 dzieci bezrobotnych i najbardziej potrzebujących z Tomaszowa i Kaczki.

Uroczystość rozdawnictwa odbędzie się w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu przed Świętami Bożego Narodzenia.

zawarta została umowa zbiorowa, regulująca warunki pracy i płacy. Dzięki zawarciu umowy zbiorowej pracownicy szpitalni uzyskali dużą poprawę warunków pracy, jak zwiększenie okresu urlopów wypoczynkowych i możliwości podwyżki zarobków o 10%. Zarząd szpitali poza tym wypłacał będzie zasiłki pogrzebowe oraz podczas choroby różnicę pomiędzy zasiłkiem chorobowym Ubezpieczalni Społecznej a istotnym zarobkiem danego pracownika.

### Chór Dana w Piotrkowie

W sobotę 17 bm. przybywa do Piotrkowa tylko na jeden występ — po wielkich tryumfach w Ameryce — chór Dana, z solistkami i Hanką Brzezińską i Adamem Wysockim, z nowym programem, który był sensacją Ameryki. Najnowszy taniec Lambeth Walk i wiele innych. Bilety w Pijalni Mleka.

### Podziękowanie

Polska Macierz Szkolna serdecznie dziękuje za zebrane u p. p. Madalińskich w Sobakowie złotych trzydzieści pięć (zł. 35) na cele oświatowe.

## Proces o obrazę Talmudu

Sąd Okręgowy w Grudziądzu rozpatrywał sprawę o karykaturę, umieszczoną w kalendarzyku „Samobrony” przedstawiającą djabła Żyda, piszącego talmud. Naskutek skargi gminy żydowskiej pociągnięto do odpowiedzialności za wyszydzanie religii żydowskiej, jej dogmatów i talmudu, Wiktora Jędrzejewskiego. Jako biegłych wezwano na proces ks. prałata Trzeciaka i rabina Schorra.

Ks. prał. Trzeciak zaopiniował, iż talmud oznacza naukę i kodyfikację podań, przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

### 25.000 zł. na racjonalne zagospodarowanie łąk w Piotrkowskim

Staraniem Okr. T-wa. Organizacji i Kółek Rolniczych w Piotrkowie na terenie powiatu piotrkowskiego w r. b. prowadzona była intensywna akcja racjonalnego zagospodarowania łąk. Ogółem w ostatnim roku zagospodarowano z górą 400 ha łąk, w czym około 200 zostało osuszone. Akcja ta przeprowadzona została jedynie dzięki uzyskaniu przez rolnictwo specjalnych na ten cel kredytów w postaci nasion traw i nawozów sztucznych na ogólną sumę zgórą 25 tysięcy złotych.

lenie, a dyktujących kodeksu religijno-prawnospołecznego, regulującego życie żydowskie. Nie jest księgą świętą, gdyż tą jest Tora. Rabin dr. Schorr zgadzał się z wersją o powstaniu talmudu, utrzymywał jednak iż słowo talmud pochodzi od Mojżesza i jest dlatego uważany za świętość.



Sąd uniewinnił Jędrzejewskiego z zarzutu obrazę talmudu wymierzając mu karę 7 dni aresztu za umieszczenie sześciorniennej gwiazdy nad rysunkiem karykatury, uznając, iż gwiazda jest symbolem religii żydowskiej.

### Z życia organizacji

Koło Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, na którego czele stoi wicedyrektor Banku Pol-Dr. Miziński, rozwija się coraz pomyślniej. Wzrasta liczba członków, rozszerza się zakres pożytecznych agend i pomocy dla uczącej się młodzieży w średnich zakładach w Piotrkowie. Ostatnio zgłosił akces w charakterze członka senior palestry polskiej, Prezes Stow. Prawników Piotrkowskich mec. Dobrosław Kleyna, serdecznie witany przez Zarząd placówki. Dzięki jej pomocy korzysta z nauki 3 zdolnych uczniów ze sfer włościańskich, znajdując pomieszczenie w Bursie Męskiej.

W sobotę 17 bm. urządza Koło Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi ciekawą imprezę w salach Rodziny Urzędniczej (ul. Słowackiego 26), połączonej z częścią koncertową i brydżem. Niewątpliwie elita nasza skorzysta z miłej okazji i licznie pospieszy w sobotę do siedziby Rodziny Urzędniczej.

## „Elibor“

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa  
„**J. Borkowski**“  
Piotrków-Tryb. ul. Słowackiego 34 telefon 10-61  
WĘGIEL pierwszorzędny h kopalin dąbrowieckich i śląskich.  
KOKS do motorów i centralnego ogrzewania marki „WOLFGANG”  
ŻELAZO tęgry żelazne do budowy.  
BLACHY żelazne, ocynkowane.  
BLACHY CYNKOWE do krycia dachów.

### Wielki Kiermasz Kół Gospodyń Ziemi w Piotrkowie

W niedzielę 18 bm. nastąpi otwarcie wielkiego kiermaszu Sekcji Kół Gospodyń Ziemi, w sali Stow. Rolniczo-Handlowego w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 63. Początek o godzinie 12 w południe. Na kiermaszu, który potrwa trzy dni tj. do 20 bm. włącznie, będą do nabycia wełniaki, kilimy, nabiak, drób bity i świeży, chleb wiejski, miód, owoce pierniki i t. p.

Wstęp bezpłatny.

### DZIENNIK RADIOWY

**Całkowita radiofonizacja fabr.** Ciekawym przykładem społecznego nastawienia zarządu fabryki wobec radiofonii, jest akcja stu procentowego zradiofonizowania znanej fabryki w Pudliszkach. Właściciel tej fabryki, oceniwszy znaczenie radia dla podniesienia stanu kulturalnego swych robotników, zdecydował zainstalowanie we wszystkich mieszkaniach robotniczych i chatkach wiejskich na terenie Pudliszek głośników radiowych, połączonych z centralnym radioaparatem odbiorczym.

Dzięki tego rodzaju urzędzeniu wszyscy zatrudnieni w tych zakładach otrzymywać będą program odpowiednio dobrany do ich zainteresowań.

Wstępne prace nad założeniem instalacji są już rozpoczęte tak, że prawdopodobnie w ciągu grudnia r.b. fabryka ta zostanie w całości zradiofonizowana.

### Prelekcje o radiofonii w szkołach

Jak się się dowiadujemy, na terenie kilku kuratoriów rozpoczyna się w najbliższym czasie krótkie, 45-minutowe prelekcje na temat radiofonii polskiej. Prelekcje te, obejmujące zarówno popularno-naukowe wyjaśnienie zasad radia, jak i informacje o znaczeniu kulturalnym i społecznym radiofonii polskiej, wygłaszane będą przez nauczycieli, wzgl. specjalnych instruktorów.

Popierajcie P. C. K.

### 10-lecie szkoły Przynależności Gospodyń Wiejskich w Witowie

Szkoła Przynależności Gospodyń Wiejskich w Witowie obchodziła 10-lecie swego istnienia, oraz poświęcenie sztandaru, ufundowanego przez b. wychowanki. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele parafialnym, odprawionym przez ks. proboszcza Walewskiego, który też dokonał poświęcenia sztandaru.

Z kolei przybyli goście z p.p. starostą Rosickim, b. posem Drajwą, radcą Rudzińskim, Naczelnikiem Kocimowskim i prezeską Kół Gospodyń Wiejskich Fijałkowską na czele wbiłali gwoździe w drzewce sztandaru. Pierwszy gwoździe wbił starosta Rosicki w imieniu b. Wojewody Łódzkiego p. Hauke-Nowaka.

Po okolicznościowych przemówieniach i złożeniu sprawozdania z działalności tej uczelni przez p. Julię Łabędziównę chór szkoły pod batutą prof. Lipkowskiego odśpiewał szereg pieśni, poczym odbyła się zabawa, przeplatana solowymi tańcami, wykonanymi przez uczennice. Szkołę tę w ciągu 10 lat ukończyło 300 uczennic. Nauka jest bezpłatna. Tylko za internat płać uczennice po 25 zł miesięcznie.

ZGUBIONO legitymację uczniowską Nr. 404 na nazwisko WANDA STACHURÓWNA uczennica klasa I-a Gimnazjum Zrzeszenia w Piotrkowie, którą niniejszym unieważnia się.

SKLEP SPOŻYWCZY dobrze prosperujący, do sprzedania w Piotrkowie.

Wiadomość w Administracji „Dziennika Narodowego”.

### Redakcja i Administracja

ul. Słowackiego 28 parter wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz. Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

## CORAZ BLIŻEJ ŚWIAT

RADOSNE święta są wtedy, gdy na stole jest DOBRE CIASTO.

Dobre i smaczne STRUCLE, CIASTA i różne pieczywa

**TYLKO Z MAKI**  
**ZE SKŁADU „ZDROWIE”**

Piotrków-Tryb., ul. Piłsudskiego 16, tel. 14-29